

KS. JANUSZ MARIAŃSKI

NIEKTÓRE PRZEMIANY SYSTEMU WARTOŚCI SPOŁECZEŃSTWA ZACHODNIOEUROPEJSKIEGO

Artykuł ten powstał w wyniku lektury raportów z badań empirycznych prowadzonych w RFN na temat systemów wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Wykorzystane zostały te badania socjologiczne, które prowadzono na próbach reprezentatywnych ogólnokrajowych lub na celowo dobranych kategoriach społecznych, obejmujących osoby przynależne do zróżnicowanych klas i warstw. Wynika to stąd, że celem przedstawionych poniżej analiz jest uchwycenie niektórych wiodących przemian w systemie wartości i próba dokonania uogólnienia na poziomie globalnego społeczeństwa. Opracowanie dotyczy w zasadzie dwóch wybranych kwestii: przemian wartości materialnych /"materielle Werte"/ i postmaterialnych /"postmaterielle Werte"/ oraz wybranych wartości społecznych należących do etosu mieszczańskiego. Jedynie ubocznie znajdują się w artykule dane na temat czynników wpływających na obecny system wartości, celów i dążeń życiowych młodszego pokolenia. Całościowe opracowanie zagadnienia systemu wartości społeczeństwa zachodnioniemieckiego przekracza daleko ramy jednego artykułu¹.

Od wielu lat trwa w RFN ożywiona i wielowątkowa dyskusja nad problematyką wartości. Ma ona swój nurt ekonomiczny /np. problemy wzrostu gospodarczego/, społeczny /np. przejawy niesprawiedliwości w świecie/, polityczny /np. prawa człowieka/, psychologiczny /np. kryzys sensu życia i orientacji wartościujących/, kulturowy /np. systemy wychowania w różnych kulturach/, ekologiczny itp. Poszczególne dyscypliny naukowe, jak filozofia, antropologia, ekonomia, prawo, historia, psychologia i socjologia, badają z różnych punktów widzenia to interesujące zjawisko. Mówi się o przewartościowaniu wartości, o pluralizmie i stałości wartości, zmierzchu tradycyj-

nej moralności mieszczańskiej, o relatywizmie wszelkich wartości, o zachwianiu równowagi aksjologicznej, o kulturach alternatywnych, o kontestacji wartości przez ludzi młodych itp. Częściej wskazuje się na zmianę wartości /"Wertwandel"/ niż na ich stałość /"Wertkonstanz"/. Badania nad wartościami pojawiły się w kontekście wcześniejszych badań nad subiektywnymi i obiektywnymi czynnikami określającymi jakość życia /tzw. indykatory społeczne/. Wartości stały się multidyscyplinarnym przedmiotem badań.

Problematyka powstawania, trwania, zmiany i regresu wartości zajmuje uwagę wielu badaczy i publicystów. Stawia się pytania: co to są w ogóle wartości, czy i jakie nowe wartości powstają na miejsce tych, które straciły na ważności? W jakich kategoriach ludności dostrzega się w sposób najbardziej widoczny dokonujące się przemiany w kierunku alternatywnych form życia? Jakie są przyczyny i następstwa społeczno-polityczne tych przekształceń? Jak przebiega realizacja wartości w społeczeństwie i na jakich poziomach? Co pozostaje bez zmian, a co się przekształca?

Dla pełnego zobrazowania procesu zmian w systemach wartości należy uwzględnić aspekty historyczne, kulturowe, psychologiczne, społeczne. Jeżeli mówi się na przykład, że młodzi ludzie bardziej akceptują niż dorośli wartości osobowe, są mniej pragmatyczni i bardziej idealistycznie nastawieni do życia, że odkrywają wartości zapomniane przez ludzi starszych, to od razu nasuwa się pytanie, o jaką część młodzieży chodzi, czy rzeczywiście możemy mówić o odmiennych wartościach u młodzieży i osób starszych, czy raczej o osłabionej akceptacji niż o zasadniczej zmianie /kontynuacja czy dyskontynuacja kulturowa wartości/?

1. POJĘCIE WARTOŚCI

Termin "wartość" należy do centralnych pojęć współczesnej socjologii i jest uwikłany we wszystkie teorie społeczne o różnej proveniencji. R. Lautmann w swojej pracy wydanej w 1969 r. przeanalizował 107 definicji wartości z zakresu socjologii, psychologii społecznej i antropologii kulturalnej². Wartość jako interdyscyplinarny konstrukt jest "tematyzowana" w różnorodny sposób w naukach społecznych. Może być rozpatrywana na płaszczyźnie jednostkowej lub na płaszczyźnie

grup społecznych, organizacji, instytucji i całego społeczeństwa³.

W socjologii przez wartości rozumie się najczęściej to wszystko, co wiąże się z pozytywnymi emocjami, co skupia na sobie pragnienia i dążenia człowieka, co uważa się za ważne i istotne w życiu, na zdobyciu czego jednostce najbardziej zależy oraz czego się na co dzień w istocie jako rzeczy cennej poszukuje. To, co nie jest przedmiotem pożądanego i ludzkich pragnień, lecz wyrazem repulsji i związanych z nią wewnętrznych stanów dezaprobaty, określa się niekiedy jako wartości negatywne lub antywartości.

Według J. Friedrichsa wartości są świadomym lub nieświadomym wyobrażeniem tego, co pożądanego, które ujawnia się w preferencji wyborów alternatyw działania. Na płaszczyźnie społeczeństwa globalnego wartości są częścią składową struktury społecznej. W odróżnieniu od postaw wartości są bardziej stabilne /choć także zmienne/, o wyższym stopniu ogólności i zajmują bardziej centralną pozycję w poznawczym systemie osobowości /zakotwiczenie głęboko strukturalne/. Wartości sterują postawami, ale nie odwrotnie⁴.

R. Meyer definiuje wartości jako "zinstytucjonalizowane, usymbolizowane, normatywne miary wyboru obiektów i alternatyw działania", natomiast porządek wartości to "horyzontalnie i wertykalnie ustrukturalizowana konfiguracja wartości"⁵. Wartości są społecznie uznanymi i zinstytucjonalizowanymi miarami /kryteriami/ orientacji dla działań społecznych. Przedstawiają modele interpretacji i oceny rzeczywistości społecznej oraz pośredniczą między płaszczyzną indywidualną i socjo-strukturalną /ponadindywidualny charakter/. Są przekazywane w ramach socjalizacji pierwotnej, stąd wynika ich historyczna ciągłość, mimo zmian pod wpływem środowiska społecznego. Pośród wartości, postaw i motywacji istnieje stosunek asymetryczny, tzn. wartości określają zarówno postawy jak i motywacje, ale nie odwrotnie. Postawy i motywacje wyrażają emocjonalny stosunek do przedmiotu, w wartościach centralną rolę odgrywają komponenty kognitywne⁶.

Ujmowane w badaniach socjologicznych wartości stanowią tylko część rzeczywiście funkcjonujących wartości, tak jak wartości określonej kultury i społeczeństwa stanowią jedynie część niemal nieskończonego szerokiego spektrum możliwych form wyrazu ludzkich wartości⁷. Przekazywane w tradycji historycz-

no-społecznej i moralnej społeczeństwa wartości nakładają się na jednostkowe doświadczenia. Na tej drodze tworzy się rzeczywisty świat aksjologiczny, stanowiący układ odniesienia dla jednostki, uzasadniający jej decyzje moralne i ukierunkowujący jej działania.

W większości ujęć socjologicznych wartości odnoszą się do przedmiotów i stanów rzeczy uznawanych i odczuwanych jako atrakcyjne, zaspokajające ludzkie pragnienia, pożądania i potrzeby. W tym znaczeniu wartości są czymś wtórnym wobec świata naturalnych skłonności, potrzeb, interesów, użyteczności, "ciężnie naszych pragnień i uczuć"⁸.

W subiektywnych ujęciach wartości na płaszczyźnie socjologicznej miesza się niekiedy "wartość" i "normę". Przez wartość rozumie się wtedy wszystko to, co dla jednostki jest godne oczekiwania i pożądania, a więc to, co może stać się przedmiotem potrzeb i aspiracji, ale także i to, co stanowi wzór i normę jej zachowań, czyli jak jednostka powinna lub nie powinna postępować. Nadaje się wartościom cechy normatywnych wzorców. "Wartości są to zinternalizowane standardy zachowań, dziedziczone przez osoby w procesie socjalizacji, w kulturowym kontekście określonego społeczeństwa"⁹.

Częściej jednak odróżnia się obydwa składniki rzeczywistości społeczno-moralnej. Wartości rozpatrywane z socjologicznego punktu widzenia są odnoszone do kontekstu życia społecznego i w konsekwencji stają się podstawą tworzenia i funkcjonowania norm społecznych. Normy społeczne zawierają oczekiwania grupy społecznej w stosunku do jednostki, a więc są spostrzegane w kategoriach powinności i przymusu. Jeżeli nawet są uznawane za uniwersalne, to noszą na sobie piętno doświadczeń indywidualnych i społecznych. Wartości mogą być rozpatrywane jeszcze w perspektywie obiektywnej. Są one wtedy związane z preferowaniem nadrzędnych celów i jako przedmioty należące do sfery ideałów tylko pośrednio odnoszą się do działań ludzkich. Wartości bardziej niż normy są zakorzenione w ontycznych pokładach rzeczywistości społecznej.

R. Mayer określa wartości jako "treści życiowe, cele działań i interpretacje, które jakaś grupa, warstwa lub całe społeczeństwo uważa za godne pożądania i zdobycia", normy zaś to "reguły, które przenoszone przez jakąś strukturę społeczną /np. grupę/ na swoich członków, dla ukierunkowania ich zachowań, są zobowiązujące dla wszystkich członków lub większości

spośród nich"¹⁰. W tym sensie są one wyrazem oczekiwanych zachowań i związanych z nimi sankcji¹¹. Według R. Lautmanna normy odnoszą się do działań, wartości zaś do działań i innych szerszych obiektów¹².

Wartości są pozytywnymi i podstawowymi miarami czy raczej ideami ukierunkowującymi działania ludzkie. Wskazują właściwe cele działania i w konsekwencji przyczyniają się do jego aktywizacji. Wartości są więc elementem nadającym wewnętrzną i wiążącą treść normom. Życie moralne da się ostatecznie sprowadzić do poznania wartości moralnych i treściowej odpowiedzi na wezwania płynące od nich. Wybory wartości kierują się raczej na to, co przyjemne, co wiąże się z udogodnieniem życia, mniej zaś z tym, co wymaga ograniczeń, samodyscypliny i wysiłku¹³. Realizacja wartości zależy nie tylko od stopnia ich akceptacji, ale również od okoliczności, w jakich ludzie działają i od wielu jeszcze innych czynników natury indywidualnej i społecznej.

Normy społeczno-moralne niezależnie od tego, czy są sformułowane pozytywnie czy negatywnie, zawsze wskazują na leżącą u ich podstaw wartość, od której otrzymują swoje właściwe znaczenie. Normy ze swej strony wyrażają roszczenia powinnościowe wartości i bez nich tracą swoje znaczenie. Stają się formalnymi i beztreściowymi regułami. Szybko też tracą swoją moc wiążącą w świadomości adresatów i są pomijane w działaniach. Normy mają charakter funkcjonalny w tym sensie, że pełnią funkcję służebną wobec człowieka i wobec społeczeństwa. Jako konkretne normy działania mają swoje odniesienia czasowe i sytuacyjne, czyli są relatywne. Ze względu na powiązania z wartościami mają pośrednio charakter wiążący i do pewnego stopnia absolutny¹⁴.

Wartości rozumiane jako "ujęcie tego, co pożądanego" mogą być realizowane w ramach dwóch nie wykluczających się perspektyw teoretycznych: teorii systemów i teorii działań. Teoria działań zajmująca się determinantami dążeń indywidualnych traktuje wartości jako dyrektywy działań, jako kryteria przy wyborze alternatyw działania w określonych sytuacjach. Ponieważ wartości, sytuacje i determinanty działań zmieniają się ustawicznie, badanie wartości nie doprowadza w sposób bezbłędny do ustalenia przyszłych działań ludzkich, ale przyczynia się z pewnością do ich zrozumienia ex post facto. W socjologicznych teoriach systemów punkt zainteresowań spoczywa na

funkcjach integracyjnych wartości wobec systemu społecznego, dla zapewnienia jego koordynacji i stabilności. W ujęciu systemowym bada się wartości zbiorowe "wdrukowane" w różne instytucje społeczne, gospodarcze, polityczne itp. W badaniach empirycznych można odnaleźć elementy obydwu teorii. Chociaż przeważa analiza wartości dominujących w danym społeczeństwie, to nie pomija się także wartości zbiorowych o charakterze instytucjonalnym, zarówno stabilizujących jak i destabilizujących określone systemy społeczne¹⁵.

W opisowych definicjach wartości /psychologicznych i socjologicznych/ brak jest zabarwień normatywnych w sensie wartości "dobre" lub "złe", "prawdziwe" lub "fałszywe". W badaniach empirycznych ujmuje się najczęściej wartości poprzez wypowiedzane opinie na temat tego, co ważne jest w życiu, co warto osiągnąć, do czego dąży się na co dzień. Z tych deklarowanych opinii wnioskuje się o rzeczywistości uznawanych wartościach. Należy ponadto zauważyć, że o wartościach społecznych wnosi się z wartości uznawanych przez poszczególne jednostki. Tymczasem wartości przyjęte w społeczeństwie nie są zwykłą sumą wartości jednostkowych. "Operacja" sumująca indywidualne cele i wartości życiowe odtwarza statyczny system wartości panujący w danym środowisku społecznym. Prowadzi do ustaleń o charakterze hipotetycznym.

Wartości nie można rozważać czysto abstrakcyjnie, lecz przez ich praktyczną weryfikację i konkretyzację. Ujawnia się wówczas napięcie między tym, co powinnościowe i istniejące, między sferą idealną i rzeczywistą. Wartości mają swój obiektywny i subiektywny charakter, mogą być pożądane i cenione lub odrzucane i deprecjonowane. Niektóre z wartości uzyskują szerszą lub nawet powszechną aprobatę społeczną. Traktuje się je wówczas jako swego rodzaju wartości podstawowe. Zarówno wartości podstawowe jak i instrumentalne wyznaczają wprost lub pośrednio pożądane standardy zachowań w kontekście kulturowym określonego społeczeństwa. Różnią się one między sobą stopniem realizacji w życiu społecznym, imperatywnością i atrakcyjnością dla członków społeczeństwa.

2. OGÓLNY KRYZYS WARTOŚCI W SPOŁECZEŃSTWACH PLURALISTYCZNYCH

Czasy współczesne charakteryzują się kryzysem wartości. Ubolewa się często nad brakiem moralności, utratą etosu, upad-

kiem moralności, anarchią i samowolą, rozluźnieniem dyscypliny i porządku, relatywizmem, nihilizmem i sceptycyzmem aksjologicznym oraz dekadencją moralną. Podkreśla się, że nawet podstawowe normy prawa naturalnego /np. Dekalog/ tracą znaczenie u ludzi nie doceniających zasadniczych wezwań moralnych wpływających z natury ludzkiej. Osoby trzymające się stałych i uniwersalnych norm o powszechnej ważności są traktowane jako jednostki o nastawieniach autorytarnych i skrajnie rygorystycznych. W postępowaniu wielu ludzi współczesnych nie zauważa się wewnętrznego i bezpośredniego związku z wartościami bezwzględnymi.

Dokonujący się proces przemian moralnych we współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach oznacza z pewnością odchodzenie od zamkniętego systemu moralnego, opierającego się na mechanizmach kontroli i zarządzania ze strony autorytetów społeczno-moralnych, do zorientowanego pluralistycznie pod względem wyznawanych wartości społeczeństwa /"wertplurale Gesellschaft/"¹⁶. Nie jest możliwe w społeczeństwie pluralistycznym narzucanie wszystkim jednego systemu etycznego. Życiową koniecznością jest ciągłe wybieranie między różnymi możliwościami, modyfikowanie przyjętych wyborów na podstawie nowych doświadczeń.

Jeżeli przyjęlibyśmy za Th. Geigerem podział moralności na tradycyjną, dogmatyczną i autonomiczną, to współczesne przemiany moralne, charakteryzujące się narastaniem postaw instrumentalno-pragmatycznych, wzrostem subiektywizmu etycznego, w którym indywidualne sumienie jest ostatecznym sędzią i normotwórczym autorytetem, wskazują na ewolucję w kierunku autonomicznej moralności o charakterze subiektywistycznym. Przybiera na sile tendencja do usamodzielniania się i samostanowienia osobowości ludzkiej. W sytuacji przejścia od moralności dogmatyczno-tradycyjnej do autonomicznej moralności sumienia różnicują się światopoglądy moralne w społeczeństwie¹⁷. Nie jest to jednak ewolucja w kierunku społeczeństw bez ustalonych instytucji i struktur wartości, w którym zasadą byłby "brak zasad" i wspólnych interesów, w którym minimalizowano by role społeczne niosące zobowiązania, a maksymalizowano by w pełni dowolne działania jednostek.

Trudno jest mówić w typie społeczeństwa pluralistycznego o jakimś jednym dominującym systemie wartości. Praktycznie występują obok siebie różne systemy etyczne i współistnieją

zróznicowane poglądy moralne. Coraz trudniej jest określić proporcję dobra i zła w terażniejszości, gdyż tradycyjne wartości tracą swą dawną strukturę wiarygodności. W miejsce postawy dostosowania się do tego, co istnieje i obowiązuje, pojawia się w szerszym zakresie postawa ciągłej gotowości do przyjmowania tego, co "nowoczesne". To, co stanowi dzisiaj dobro, jutro może być uważane za zło i to w imię postępu i nowoczesności. Nawet niektóre zachowania uważane kiedyś za dewiacyjne przyjmuje się jako wyrażające normę postępowania. Nie trzeba dodawać, że istnieją - obok elementów wspólnych - pewne odmienności w kryzysie moralności w krajach o różnych ustrojach społeczno-politycznych¹⁸.

W miejsce oczywistości etycznych pojawiają się nowe wartości konstruowane na podstawie kryteriów indywidualnych. Grozi to rozbieżnością sądów o tym, co godzi się lub nie godzi się czynić, a nawet pełną dezintegracją poglądów w zakresie tego, co dobre i co złe. Jednostki - uprawnione do dokonywania samodzielnych wyborów moralnych - przyswajają sobie wybrane wzory postaw moralnych, które odpowiadają ich potrzebom, inne odrzucają lub przynajmniej poddają w wątpliwość. Prawdopodobieństwo rozszerzania się postaw wybiórczych wobec tradycyjnej moralności wzrasta w miarę narastania odczuwalnych napięć pomiędzy kościelnym i społecznym /laickim/ systemem wartości.

Nagłe zanegowanie wielu tradycyjnych wartości może stwarzać niebezpieczeństwo chaosu, bezładu postaw moralnych, a nawet anomii społeczno-moralnej. Przemiany moralne we współczesnych społeczeństwach nie mogą być interpretowane ani w znaczeniu całkowicie pozytywnym, ani też całkowicie negatywnym. Są to zjawiska o charakterze ambiwalentnym, otwierające przed człowiekiem nowe możliwości i stwarzające określone ryzyko. Niekiedy zachodzące przemiany w świecie wartości prowadzą do zjawisk rozległego kryzysu moralnego, zagrażając zarówno wartościom etyki chrześcijańskiej i etyki mieszczańskiej, jak i normom moralności ogólnoludzkiej. Zaistniały pluralizm wartości - często wykluczających się - utrudnia wybór, szczególnie w sytuacji uprawomocnienia się wartości o zbliżonej mocy.

Istnieje przy tym znaczna możliwość przechodzenia jednych postaw w drugie, wzajemne konkurowanie przy wysokiej płynności granic między różnymi postawami moralnymi, a także

osiąganie celów życiowych na różnych drogach. Ścisłe kryteria moralne "rozmywają się", łatwo przechodzą w kryteria instrumentalno-prakseologiczne, nie gwarantujące odpowiedzialnych moralnie wyborów i decyzji¹⁹. W tej swoistej próżni wartości, jaką stwarza społeczeństwo pluralistyczne, szczególnie ludziom młodym jest trudno odnaleźć właściwy system wartości i określić sens swojego życia.

Konfliktowość istniejących i uznawanych wartości oraz zderzenie się różnych systemów wartości to cechy charakterystyczne społeczeństwa pluralistycznego. Prowadzą one do tzw. doświadczenia dysonansu /G. Schmidtchen/ i przeżycia pluralizmu /P. M. Zulehner/. Samo życie zmienia się ustawicznie, a stąd ogólne schematy normatywne i szczegółowe normy etyczne podlegają selekcji i swoistej weryfikacji. Jednak proces ten nie jest czymś nagłym i skokowym, raczej stopniowym i ciągłym. W sytuacji istnienia konkurencyjnych moralności i zachwiania hierarchii wartości łatwo jest o poczucie relatywizmu moralnego. Zbyt wielka liczba sytuacji "zezwalających" na odstępstwa od norm ogólnych sprawia, że same zasady ogólne tracą po prostu sens, stają się czymś iluzorycznym.

Niepewność co do powinności moralnych nie jest bynajmniej fenomenem typowo młodzieżowym. Badania reprezentatywne przeprowadzone przez "SINUS - Institut" w RFN wykazały, że niepewność w sferze uznawania wartości i krytyka imperatywów moralnych o charakterze tradycyjnym objęły znaczną część pokolenia rodziców. Ujawnia się to nie tylko w kategorii ludności o wyższym poziomie wykształcenia, ale rozszerza się - w różnym tempie i nasileniu - we wszystkich warstwach społecznych²⁰. W warunkach rozszerzającej się społeczno-kulturowej permissyjności pogłębia się erozja przekazywanych wartości, dezorientacja i niepewność co do zachowań pożądaných. Wśród młodzieży zachodniemieckiej szczególnej dewaluacji ulegają takie wartości, jak posłuszeństwo i dyscyplina. Posłuszeństwo jest rozumiane jako atak na wartości osobiste²¹.

We współczesnych społeczeństwach ludzie nie identyfikują się bez reszty z grupami społecznymi, do których należą, aby nie utrudniać sobie kontaktów bezpośrednich lub pośrednich z innymi grupami przynależności lub odniesienia normatywnego. Nie chcą zawęzić swoich możliwości samookreślenia się i samorealizacji. Integracja społeczno-kulturowa nie oznacza tu homogeniczności, lecz zakłada zespolenie - prze-

biegające nie bez zakłóceń - różnych elementów na płaszczyźnie życia jednostkowego, grup podstawowych i wtórnych oraz społeczeństwa globalnego.

W ramach procesów socjalizacyjnych, umożliwiających współżycie w obrębie grup ludzkich, wraz ze zmianą ruchliwości społecznej, postawy i zachowania jednostki są dość szybko konfrontowane z różnymi kontekstami sytuacyjnymi. Podsystemy społeczne obejmujące określone sfery życia ludzkiego charakteryzują się własnymi systemami wartości i nie określają całkowicie stylu życia tworzących je jednostek. Wszystko to wpływa na poważne zakłócenia w rozwoju postaw moralnych w wymiarach indywidualnych i społecznych.

Polaryzacja życia społecznego - zwłaszcza w mieście - na sferę publiczną i prywatną oraz anonimowość życia ułatwiają jednostce decyzje w kierunku zachowań nonkonformistycznych w dziedzinie społecznej, moralnej i religijnej, a także na większą płynność norm, wzorów i systemów wartości, dając ostatecznie możliwość rozróżnienia i dokonywania swobodnych wyborów. Równocześnie wzrasta liczba ludzi zdeorientowanych co do właściwej hierarchii wartości i normatywnych zasad społeczeństwa. Coraz trudniej im - z powodu niedojrzałości moralnej - podjąć decyzję i przejąć osobową odpowiedzialność moralną. Ich odczucia tego, co dobre i złe, są różne, niekiedy nawet całkowicie przeciwstawne.

Każda jednostka posiada kompleksowe systemy wartości na różnych poziomach swojej osobowości moralnej, a życie codzienne jest naznaczone ustawicznymi kompromisami moralnymi między procesami wartościowania wyższej i niższej płaszczyzny osobowości moralnej²². Konflikty rodzą się w sytuacjach, w których jesteśmy zmuszeni podjąć jednoznaczną decyzję, a brakuje nam dostatecznego przeświadczenia o tym, która z możliwych do wyboru wartości jest wyższa lub niższa, który z możliwych systemów etycznych jest prawidłowy lub najlepszy.

Powstające jawne lub ukryte konflikty nie dadzą się rozstrzygać w świetle wartości jednorodnych. Dochodzi do konfliktów o charakterze interpersonalnym, kiedy to jednostka uznaje równocześnie wartości o charakterze konfliktowym a nawet sprzecznym. W zależności od sytuacji będzie opowiadać się za jednym lub drugim typem kolidujących wartości, gdy musi podjąć jakąś decyzję lub coś rozstrzygnąć. Nakładanie się na siebie różnych hierarchii wartości pociąga za sobą niejednolitość

a nawet niekonsekwencje w działaniu.

Człowiek nie może jednak zrezygnować z prób szukania uogólnionych odpowiedzi na pytania: Dlaczego należy postępować w określony sposób, dlaczego taki a nie inny sposób jest moralnie dozwolony i szlachetny, jak można odnaleźć swoją prawdziwie ludzką pełnię i przeznaczenie, które czyni są w pełni godne szacunku? Idzie przecież o realizację tych wszystkich wartości, które odpowiadają podstawowym potrzebom ludzkim i stanowią ostateczne instancje uzasadniające dla działań ludzkich, o wartości mające znaczenie dla całej ludzkości i ogólnoświatowego "consensusu". Współcześnie mówi się o koniecznej jedności w zakresie określonego zespołu wspólnych wartości, o jakiejś moralności podstawowej lub moralności wartości uniwersalnych.

3. OD WARTOŚCI MATERIALNYCH DO POSTMATERIALNYCH?

Dotychczas omówione przemiany wartości w społeczeństwach pluralistycznych wskazywałyby raczej na bardziej negatywny niż pozytywny charakter. Jest faktem, że pojęcia i reguły moralne, które w naszym obszarze kulturowym regulowały dotychczas wiążąco współżycie międzyludzkie, są dziś zagrożone zarówno w ich teoretycznym uznaniu, jak i praktycznym respektowaniu. Brak jest tzw. oczywistości kulturowej wartości i norm zarówno wtedy, gdy jednostka znajduje się w indywidualnej sytuacji domagającej się konkretnej decyzji moralnej, jak i w życiu publicznym zgłaszającym zapotrzebowanie na drogowskezy moralne. Człowiek staje często na rozdrożu moralnym, nie mogąc się oprzeć na czymś stałym i bezpiecznym. Klimat niepewności przejawia się w tym, że to, co było uważane za pewne, jest traktowane jako przestarzałe. Przemiana wartości - proces w istocie naturalny - przekształca się niekiedy w konflikt, a nawet upadek wartości.

Niektórzy socjologowie zachodni stawiają tezę, że współczesne społeczeństwa, osiągające wysoki poziom dobrobytu materialnego, znajdują się w fazie przejściowej od typu społeczeństwa z orientacją na wartości materialne /"materielle Werte"/, do typu społeczeństwa z orientacją na wartości ponadmaterialne /"postmaterielle Werte"/. Ich zdaniem ten daleko idący konflikt między tradycyjnymi wartościami materialnymi /przemysłowymi/ a nowym stylem życia opartym na wartościach

postmaterialnych rozpoczął się w latach siedemdziesiątych, a nawet już pod koniec lat sześćdziesiątych, i jest przejawem pozytywnych przemian w sferze uznawanych wartości. Dyskusje na ten temat pojawiły się na początku lat siedemdziesiątych i wzrosły po opublikowaniu w 1977 r. książki psychosocjologa amerykańskiego R. Ingleharta na temat tzw. spokojnej rewolucji zachodzącej w społeczeństwach, w których ekonomiczne potrzeby są w znacznym stopniu zaspokojone²³.

Według R. Ingleharta w krajach wchodzących w erę przemysłową zaznacza się znamienna ewolucja w sferze uznawanych wartości: od materialnych do postmaterialnych /niematerialnych, ponadmaterialnych/. Wartości lub orientacje materialne to cele związane z potrzebą fizycznego utrzymania się przy życiu oraz z potrzebą fizycznego i ekonomicznego bezpieczeństwa. Wartości lub orientacje ponadmaterialne są powiązane z potrzebami niematerialnymi, jak potrzeba przynależności, partycypacji, szacunku społecznego i samorealizacji. Szczególnie ważna jest potrzeba samourzeczywistnienia się /samoaktualizacji/, polegająca na dążeniu do stawania się kimś, kim człowiek uważa, że powinien się stać.

Wartości materialne są uznawane bardziej przez pokolenie ludzi dorosłych, którzy doznali poczucia braku wartości materialnych w czasie i bezpośrednio po wojnie. Cenią oni takie wartości, jak bezpieczeństwo, spokój, porządek; wzrost gospodarczy i stabilną gospodarkę w kraju. Wartości ponadmaterialne ceni bardziej pokolenie ludzi młodych, wychowanych już w sytuacji zabezpieczenia materialnego i zaspokojenia potrzeb materialnych. Akcentują oni takie wartości, jak samo-realizacja, uznanie dla osoby ludzkiej, wolność w zakresie wyrażania poglądów, współudział w kształtowaniu życia społecznego, dobre stosunki międzyludzkie, sprawiedliwość społeczna, ochrona środowiska naturalnego itp. Jeżeli nawet młodzież dość często krytykuje "materializm" rodziców, to sama nie wyobraża sobie na ogół życia poza warunkami wysokiego standardu materialnego. Młodzież ta jest wychowywana w warunkach obiecujących spełnienie wszystkich pragnień i potrzeb, w świecie nasyconym wysokim stopniem indywidualnej konsumpcji²⁴.

R. Inglehart nawiązuje do bardzo znanej, ale i dość często krytykowanej koncepcji hierarchii potrzeb psychologa amerykańskiego A. H. Masłowa²⁵. Kompleksowa hierarchia potrzeb w osobowości wyznacza zachowania indywidualne. Wartości nie

mogą być rozpatrywane w oderwaniu od potrzeb jednostki. One to właśnie warunkują zadania i rozwój człowieka. Według tej koncepcji ludzie dokonują wolnych wyborów wartości, a z preferencji tych wartości powstaje określona hierarchia wartości. Hierarchia ta obejmuje potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa /czyli potrzeby niedoboru/ oraz afiliacji, szacunku i samorealizacji /czyli potrzeby rozwoju/. Niezaspokojone "niższe" potrzeby lub zaspokojone tylko częściowo dominują i zwyciężają w konflikcie z niezaspokojonymi potrzebami "wyższymi". Realizacja potrzeb "wyższych" schodzi na dalszy plan. Kiedy potrzeby "niższe" zostają zaspokojone /gratyfikacja/, wówczas potrzeby "wyższe" zaczynają dochodzić do głosu, mogą dominować i określać zachowania jednostki²⁶.

Najwyższą wartość subiektywną przypisuje się tym rzeczom, których jest mało /hipoteza niedoboru/. Dobra, które występują w nadmiarze, tracą na ważności subiektywnej, dobra będące w niedoborze, zyskują na wartości subiektywnej. Znaczy to, że jednostki żyjące w lepszych warunkach ekonomicznych albo wychowane w takich warunkach będą przesuwac swoje preferencje z celów ekonomicznych ku celom pozaekonomicznym. Dodatkowy dochód uzyskiwany przez jednostki traci na wartości. Jeżeli nie zostaną zaspokojone potrzeby niższego rzędu, to trudno będzie realizować zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu.

R. Inglehart przyjmuje, że im wcześniej w życiu jednostki zaznaczyły się jakieś wpływy kształtujące jej postawy i zachowania, tym są one silniejsze i trwają dłużej. Wartości przeżyte w dzieciństwie i młodości charakteryzują się wyjątkową trwałością /hipoteza socjalizacji/. Hipoteza socjalizacji zakłada, że priorytety wartości ukształtowane pod wpływem warunków ekonomiczno-społecznych w tzw. fazie formacyjnej /do 20 roku życia/ pozostają względnie stabilne w dalszych etapach życia. Stąd wyciąga się wniosek, że pokolenie ludzi z czasów ostatniej wojny i pierwszych lat powojennych, które wychowało się w warunkach niezaspokojonych potrzeb fizycznych i potrzeby bezpieczeństwa, także i dzisiaj orientuje się przede wszystkim na wartości materialne. Pokolenie wyrosłe już w sytuacji zabezpieczenia materialnego z większą siłą zwraca się ku wartościom niematerialnym.

W badaniach empirycznych z 1974 r., zrealizowanych w wybranych krajach Europy Zachodniej i w USA, osoby, które wybrały 4 lub więcej wartości spośród 6 wartości niematerialnych

klasyfikowano jako "postmaterialistów". Ci, którzy wybrali 4 lub więcej wartości materialnych spośród 6 możliwych, zaliczono do "materialistów". Wszystkie inne kombinacje określono jako "mieszane". W Stanach Zjednoczonych postawy postmaterialne reprezentowało 17% młodzieży w wieku 16-29 lat i 4% ludności będącej w wieku powyżej 70 lat /postawy materialne odpowiednio: 28% i 42%/. W RFN 15% ludzi młodych przejawiało nastawienia postmaterialne i tylko 2% ludzi starszych przyjmowało podobne postawy /nastawienia materialne odpowiednio: 32% i 74%/. Pozostałe wskaźniki procentowe przypadały na orientacje "mieszane" /materialno-postmaterialne/²⁷.

Zachodnioniemiecka socjologia empiryczna podjęła w ostatnich latach problematykę wartości materialnych i ponadmaterialnych. W badaniach socjologicznych wyróżnia się na ogół trzy grupy osób ze zróżnicowaną orientacją na wartości: a/ małą grupę osób, ale będącą w fazie wzrostu, z akcentem na wartości ponadmaterialne /"Postmaterialisten"/; b/ grupę osób znacznie większą, z dominującymi wartościami materialnymi /"Materialisten"/; c/ grupę osób, u których uznawane wartości nie dają się jednoznacznie zakwalifikować do jednej z dwóch wyżej wymienionych grup /"Mischtyp"/. Według reprezentatywnych badań zachodnioniemieckich z 1980 r. 12% ogółu ludności reprezentowało postmaterialną orientację życia i 41% - materialną /w 1970 r. odpowiednio: 10% i 43%/. Około połowa badanych charakteryzowała się swoistym przemieszaniem ponadmaterialnych i materialnych elementów²⁸.

Badania nad orientacjami wartościującymi społeczeństwa zachodnioniemieckiego z 1984 r. wykazały, że kategoria osób określanych jako "postmaterialiści" obejmowała 22% ogółu ludności, kategoria "materialistów" - 25% i kategoria "mieszana" - 53% ogółu badanych osób. Dominującym był więc typ mieszany, zorientowany zarówno na osiągnięcia i świadomość obywatelstwa, jak i na nowe idee, tolerancję, preferowanie czasu wolnego itp. Zaznaczyło się istotne zróżnicowanie postaw życiowych ze względu na przynależność partyjną. Zwolennicy partii "zielonych" znacznie częściej odchodzili od orientacji materialnych niż zwolennicy partii socjalistycznej, a zwłaszcza partii chadeckich. "Postmaterialiści" byli nastawieni bardziej krytycznie do istniejącego porządku i ładu społecznego, częściej angażowali się w niekonwencjonalne ruchy polityczne, częściej byli zwolennikami reform w Kościele²⁹.

Jeszcze więcej zwolenników orientacji postmaterialnej stwierdzono w badaniach młodzieży zachodnioniemieckiej w 1983 r. Wśród ponad 2000 osób będących w wieku 14-21 lat 32,8% badanych aprobowało wartości postmaterialne, 13,6% - wartości materialne i 48,6% - częściowo wartości materialne i częściowo ponadmaterialne /brak danych - 5,0%/. Wśród zwolenników orientacji postmaterialnej było nieco więcej młodzieży wyznania protestanckiego /różnica 6%/, wśród zwolenników orientacji materialnych znajdowało się nieco więcej młodzieży wyznania katolickiego /różnica 7%³⁰.

Badania z 1982 r. nie potwierdziły sugestii R. Ingleharta, według której młodzież w swoich postawach rozpada się na dwie grupy: materialistów i postmaterialistów. Młodzież zachodnioniemiecka charakteryzuje się - w świetle badań instytutu "Sinus" - swoistą sprzecznością w orientacjach wartości. Na przykład młodzi pragną zapewnić sobie bezpieczeństwo w społeczeństwie i wolność alternatywnego stylu życia. Wartości postmaterialne ujawniają się w tych priorytetach wartości, które wskazują na pewną alternatywność /np. troska o naturę, życie wspólnotowe, optowanie za pokojem/. W świetle innego badania tego samego instytutu młode pokolenie zabiega wyraźnie o wartości materialne³¹.

Za tezę R. Ingleharta opowiada się D. Baacke i przyjmuje, że na miejsce wysoko cenionych wartości instrumentalnych jak produktywność, osiągnięcia, porządek, awans społeczny, pracowitość, dokładność, sukces, uznanie i prestiż pojawiają się nowe wartości, jak kreatywność i solidarność. Przejście do nowych modeli wartości dokonuje się w sposób powolny i ukryty, do pewnego stopnia niezależnie od przynależności klasowej i warstwowej³².

P. Kmiecik w przeprowadzonej wtórnej analizie materiałów empirycznych z lat 1951-1974 ukazał dobitnie, w jakim stopniu straciły na znaczeniu takie wartości, jak zabezpieczenie materialne, awans społeczny, aspiracje zawodowe, orientacje na osiągnięcia, zwłaszcza w porównaniu z wartościami indywidualnymi i rodzinnymi. W sytuacji załamania się wielu tradycyjnych poglądów i postaw system społeczny nie jest w stanie utrzymać wielu ważnych elementów kultury. Tworzą się nowe hierarchie wartości, które są propagowane przez wpływowe grupy w społeczeństwie. Kryzys wartości i orientacji życiowych tradycyjnych prowadzi do postaw hedonistycz-

nych i egoistycznych oraz iluzorycznego poszukiwania szczęścia /"wszystko i od razu"/³³.

Jeżeli nawet spostrzega się symptomy - zwłaszcza w kręgach młodzieżowych - dążenia do wartości postmaterialnych, to nie jest to proces zaawansowany. Zaznacza się on w bardzo zróżnicowany sposób w poszczególnych warstwach i kategoriach społecznych. Orientacja na wartości ponadmaterialne zmniejsza się na przykład wraz ze wzrostem wieku i prawie nie występuje u osób liczących ponad 65 lat. W podobny sposób oddziałuje zmniejszający się poziom dochodu materialnego jednostek. Wzrost wykształcenia działa korzystnie na upowszechnianie się orientacji postmaterialnych. Warto zauważyć, że dobrobyt i subiektywne zadowolenie z życia nie są wielkościami rosnącymi równolegle. Wzrost dobrobytu w okresie powojennym był szybszy niż wzrost zadowolenia z życia. Wzrastająca grupa "postmaterialistów" była bardziej niezadowolona z życia niż grupa "materialistów".

Według stanowiska niektórych socjologów mówienie o głębokim konflikcie między tradycyjnymi orientacjami "przemysłowymi" a postmaterialnymi wartościami i nowym stylem życia jest z pewnością wyraźną przesadą³⁴. W badaniach empirycznych odkrywa się rozbieżności w orientacjach wartości. Na przykład część osób nastawionych postmaterialnie, w postawach wobec pracy była nastawiona na cele materialne. Preferencje wartości różnicują się według stref tematycznych. Rozwój osobowości przebiega odmiennie w poszczególnych dziedzinach życia³⁵. Sondaż reprezentatywny z 1983 r. wśród młodzieży zachodniemieckiej wykazał, że dążenia materialne /dobry zarobek, zdobycie miejsca pracy/ znajdują się na czele list motywów wyboru zawodu. Nic nie wskazuje na to, by orientacje materialne straciły na znaczeniu w stosunku do orientacji ponadmaterialnych. Są one poszukiwane na równi z tymi drugimi³⁶.

Jeżeli nawet stwierdza się przejawy kultury postmaterialnej w życiu zawodowym, małżeńsko-rodzinnym i w innych sferach życia codziennego, to nie są to jeszcze wyraźne preferencje. Etos pracy zawodowej jest determinowany równie silnie przez możliwości doskonalenia się w pracy, jak i przez możliwości zarobku. Orientacje postmaterialne można odczytać w odniesieniu do małej grupy osób, przy czym nic nie wskazuje na to, by grupa ta wyraźnie wzrastała³⁷.

Krytyce zostały poddane niektóre założenia teoretyczno-metodologiczne teorii Ingleharta. Th. Herz wwróżnia 7 istot-

nych faz w cyklu rozwojowym jednostki i podkreśla, że nie można wyolbrzymiać znaczenia jednej fazy życia z pominięciem pozostałych /urodzenie, nauka w szkole, wejście w życie zawodowe, udział w wyborach politycznych, małżeństwo, urodzenie się pierwszego dziecka, usamodzielnienie się dzieci i wyjście z rodziny/. Wszystkie fazy wywierają wpływ na ponadmaterialne orientacje życiowe jednostki i nie mogą być pominięte w analizach statystyczno-empirycznych. Przyjęta przez R. Ingleharta hipoteza socjalizacji stawia pod znakiem zapytania całą jego teorię. Nie do przyjęcia jest hierarchia wartości, w której brak jest wartości rodzinnych i religijnych. Według Herza teoria ta "jest zbyt piękna, żeby była prawdziwa"³⁸. Z punktu widzenia socjologii kultury poddaje się krytyce teorię zmiany wartości. H. D. Klingemann podkreśla, że społeczeństwa rozwijają się poprzez pewne cykle /model cykli rozwojowych/ i na każdym etapie rozwoju muszą rozwiązywać różne systemy problemów natury ekspresyjnej, adaptacyjnej, instrumentalnej i integracyjnej. Teoria Ingleharta opiera się na modelu czysto ewolucyjnym, który jest nie do przyjęcia w naukach społecznych³⁹.

H. Pross podkreśla z kolei, że w przemianie wartości zaznacza się ciągłość. Nie przeżywamy rewolucji wartości czy przewartościowania wszelkich wartości, lecz jedynie przesunięcie akcentów i priorytetów w dotychczas uznawanym systemie wartości. W przemianie świadomości społecznej obywateli zachodnioniemieckich można - według jej opinii - wyróżnić trzy fazy rozwojowe. W pierwszej fazie /do lat sześćdziesiątych/ dominowały takie wartości, jak wzrost gospodarczy, bezpieczeństwo, dobrobyt i potrzeba osiągnięć. Wartości te były zdobywane kosztem ogromnego, niekiedy wprost ascetycznego wysiłku. W drugiej fazie /lata 1960-1970/ zaczyna stopniowo kształtować się społeczeństwo czasu wolnego, słabnie poszanowanie porządku i dyscypliny, zmieniają się powoli postawy wobec pracy i zawodu. Ludzie cenią czas wolny i podróże, dążą do skracania czasu pracy i wcześniejszego przejścia na emeryturę. W trzeciej fazie akcentuje się potrzeby własne jednostki, jej samourzeczywistnienie w warunkach bezpieczeństwa i osobistego szczęścia. Te hedonistycznie zabarwione postawy życiowe, dawniej będące przywilejem mniejszości, stają się udziałem większości obywateli /lata siedemdziesiąte/⁴⁰.

Podkreśla się wreszcie, że wartości nie można sprowadzać do potrzeb. Ta sama potrzeba może być reprezentowana przez różne wartości i ta sama wartość może zaspokoić różne potrzeby. Między wartościami i potrzebami nie ma odpowiedniości w proporcji 1:1. Na preferencję określonych wartości wpływają nie tylko warunki ekonomiczne. Na przykład rozwój poznawczy i treści nauczania w szkole wywierają wpływ sobie właściwy na preferencję wartości⁴¹. Dla uchwycenia trendów rozwojowych nie wystarczy stawianie w ankietach tych samych pytań w określonych odstępach czasowych. Należy także podkreślić, że dążenie do samorealizacji, przejawiające się w rozmaity sposób, może przeradzać się w troskę o samego siebie, o własną tożsamość i swobodę życiową. Takie postawy nie są wyrazem postępu moralnego, lecz hedonistycznego pozwalania sobie na wszystko, połączone z obniżeniem troski o dobro innych i całego społeczeństwa. Samorealizacja przeradza się wówczas w narcyzm /zapatrzanie się w siebie/.

Poglądy socjologów zachodnioniemieckich na proces przemian wartości w społeczeństwie współczesnym są wyraźnie podzielone, zróżnicowana jest interpretacja uzyskiwanych rezultatów badań empirycznych. Według niektórych autorów tzw. nowe wartości są synonimem rozszerzającego się hedonizmu. Panująca w społeczeństwie orientacja na przyjemność ogranicza realizację wartości społecznych i sprowadza wartości postmaterialne do ciasnego egoizmu. Inni skłonni są dopatrywać się pozytywnych przemian idących w kierunku "postmaterializmu"⁴². Dyskusje nad "rewolucją moralną" trwają. Przeważa opinia, że dążenie do wartości pozamaterialnych - z przesunięciem na drugi plan wartości materialnych - nie jest procesem zaawansowanym w społeczeństwie zachodnioniemieckim i obejmuje tylko pewne kręgi młodzieży oraz ludzi dorosłych o wyższym poziomie wykształcenia. Ostatnie sondaże reprezentatywne wskazują na utrzymanie się małej grupy osób, raczej stabilnej, o orientacjach na wartości niematerialne⁴³.

4. SPOŁECZEŃSTWO ZACHODNIONIEMIECKIE WOBEC WARTOŚCI SPOŁECZNYCH

Istniejące dzisiaj typy orientacji wartościujących są rezultatem nakładania się różnorodnych - i nie działających tylko w jednym kierunku - wpływów. Składają się na to zarówno elementy zastanego podłoża historycznego, jak i współcze-

sne czynniki natury społecznej, politycznej, gospodarczej, wychowawczej itp. Z porównania historycznego wynika, że wartości dominujące we współczesnym społeczeństwie zachodniemieckim nie pokrywają się z wartościami upowszechnionymi na przełomie XIX i XX wieku. Takie wzory zachowań jak bezwarunkowe posłuszeństwo, dyscyplina i podporządkowanie nie są uważane dzisiaj - zwłaszcza przez ludzi młodych - za cnoty. Praca i związane z nią pojęcia zawodowe, dobra jakość wypełniania zadań życiowych itp. nie są ujmowane w kategoriach imperatywów moralnych. Straciła na ważności wartość służenia jakiejś nadrzędnej idei lub instytucji kosztem indywidualnych interesów. Na miejsce tych tradycyjnych wartości wysunęły się inne należące do sfery prywatnej. Jest to zmiana w kierunku nowych form indywidualizmu, w których nacisk kładzie się na osobową niezależność, samopotwierdzenie się, realizację osobistych interesów, partycypację; krótko mówiąc - samourzeczywistnienie /"Selbstverwirklichung"/⁴⁴.

Pewne elementy systemu wartości zostały zmienione w stosunkowo krótkim czasie, inne natomiast mają bardziej stabilny charakter i z trudem poddają się modyfikacjom. Mówiąc o wartościach społecznych ma się na myśli między innymi takie wartości, jak rodzina, wolność, dążenie do osiągnięć, wysiłek pracy, poświęcenie dla innych, poszanowanie cudzej własności itp. W procesie przemian niektóre z nich tracą na ważności lub są uznawane za mało ważne, inne egzystują jakby w formie utajonej /latentnej/. Są one częścią tzw. wartości mieszczchańskich /"bürgerliche Werte"/ i składają się na etos mieszczchański.

Przez wartości ściśle mieszczchańskie E. Noelle-Neumann rozumie takie postawy, jak: wysoka wartość pracy i osiągnięć, przekonanie o opłacalności podejmowanego wysiłku, wiara w awans i słuszność awansu, akceptacja różnic między ludźmi, współzawodnictwa i oszczędności jako cnoty, przedkładanie zadowolenia trwałego ponad czasowe, poszanowanie dla własności, dążenie do uznania społecznego i prestiżu oraz związane z tym respektowanie obowiązujących norm obyczajowych i norm szacunku, dążenie do utrzymania tego, co zostało już zdobyte oraz w ograniczonym zakresie aspiracje do wykształcenia⁴⁵. Takie wartości, jak oszczędność, dyscyplina, odpowiedzialność osobista, samowystarczalność, gospodarność, skromność osobista,

skrupulatność w realizacji przyjętych zobowiązań i nieustanny wysiłek pracy były obecne w kulturze niemieckiej od przeszło 250 lat i przyczyniły się do rozwoju gospodarki kapitalistycznej /M. Weber/, a przynajmniej były w zgodzie z rozwojem kapitalizmu.

Sondaże reprezentatywne i badania monograficzne w RFN w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych i w okresie późniejszym, dotyczące postaw wobec pracy i stylu życia, poglądów na temat właściwych wzorów zachowań i celów wychowawczych realizowanych w rodzinie, wskazywały na znaczne różnice pomiędzy badanymi osobami przynależnymi do różnych warstw i klas społecznych. Różnice te dotyczyły szczególnie wartości mieszczańskich tworzących się i upowszechnianych od początku XVIII w. w popularnej publicystyce, a zwłaszcza w tygodniach kulturalno-pedagogicznych. W okresie ostatnich 20 lat zaznaczył się proces przekształceń w sferze wartości. Tylko w latach 1967-1972 zmniejszyła się wyraźnie liczba osób akceptujących wartości mieszczańskie i to we wszystkich warstwach społecznych, zwłaszcza zaś wśród ludzi młodych. Sondaże z lat 1975-1978 potwierdziły zasadniczy trend odchodzenia ludności zachodniemieckiej od ideałów mieszczańskich⁴⁶. Nie sposób przytoczyć szczegółowo rezultaty sondaży opinii publicznej i wyniki badań monograficznych. Tylko przykładowo podamy niektóre z nich, zwłaszcza te, w których skoncentrowano się na wartościach rzeczywiście obecnych lub zagrożonych w życiu społeczeństwa zachodniemieckiego.

Badania socjologiczne z 1976 r. pozwoliły ustalić istniejący w latach siedemdziesiątych porządek wartości /rodzina, zawód, czas wolny, przyjaciele, wykształcenie, nauka, polityka, sport, pokrewieństwo, kultura, religia/ oraz określić pewne typy postaw wobec wartości.

Typ pierwszy charakteryzuje się preferowaniem rodziny, zawodu i czasu wolnego, z nieco mniejszym zainteresowaniem się sprawami życia publicznego, kulturalnego i politycznego. Jest on reprezentowany w społeczeństwie zachodniemieckim przez większość obywateli, zwłaszcza czynnych zawodowo i z wykształceniem podstawowym. Typ drugi postaw wobec wartości odznacza się wielostronnym aktywizmem społecznym - nie tylko w życiu rodzinnym i zawodowym, ale i w życiu politycznym, sportowym i społecznym. Pojawia się wśród osób z wykształceniem wyższym i zajmujących wyższą pozycję zawodową.

Typ trzeci akcentuje takie wartości, jak grono przyjaciół, czas wolny, doksztalcanie się, przy mniejszym nacisku na życie rodzinne, zawodowe i polityczne. Dominuje on w kategorii osób o wykształceniu średnim. Typ czwarty koncentruje się przede wszystkim na życiu rodzinnym, w nieco mniejszym stopniu na podtrzymywaniu więzi pokrewieństwa, przy docenianiu czasu wolnego i spraw religijnych. Na ostatnim miejscu stawia się tu zaangażowanie zewnętrzne o charakterze społecznym i politycznym. Do tego typu postaw wobec wartości należą przede wszystkim osoby powyżej 60 roku życia i kobiety nie pracujące zawodowo. W wyróżnionych typach postaw ujawniają się określone priorytety, przy czym utrzymują się pewne tendencje we wszystkich typach. I tak rodzina jest z reguły umieszczana na pierwszym miejscu /z wyjątkiem typu trzeciego/, zawód na miejscu drugim /z wyjątkiem typu czwartego/, religia zaś na miejscu ostatnim /z wyjątkiem typu czwartego/⁴⁷.

Porównanie rezultatów badań empirycznych z lat 1973-1976 nie wykazało jakichś istotnych zmian w uznawanych wartościach. Także późniejsze sondaże ogólnokrajowe z lat 1977, 1980-1981 potwierdziły znaczną stabilność przyjmowanych wartości. Akceptacja rodziny jako wartości dominuje niemal we wszystkich warstwach i kategoriach społecznych. Różnice pojawiają się w momencie interpretacji wartości podstawowej, jaką jest rodzina. O ile tradycyjne formy rodziny popiera bez zastrzeżeń 80% członków społeczeństwa zachodnioniemieckiego, to już tak myśli tylko 58% ludzi młodych, 70% osób z wyższym wykształceniem i tylko na przykład 41% młodych kobiet o wykształceniu filologicznym. Zmiany w interpretacji wartości nie są na ogół rejestrowane w masowych badaniach statystyczno-empirycznych⁴⁸.

W badaniu ogólnokrajowym z 1980 r. ustalono następującą kolejność dziedzin życia według kryterium ważności: rodzina /96% badanych/, miłość i upodobanie /96%/, dochód /90%/, praca /84%/, czas wolny /83%/, sukces /69%/, wiara /50%/, wpływ na decyzje polityczne /27%/. Dla "postmaterialistów" były ważniejsze niż dla "materialistów": czas wolny, sukces i wpływ polityczny, natomiast wiara i dochód okazały się mniej ważne. U pierwszych czas wolny był ważniejszy niż praca, u "materialistów" zaznaczała się relacja odwrotna⁴⁹. Na przykład młodzież zachodnioniemiecka badana w 1973 r., będąca w wieku 16-29 lat, preferowała następujące cele przyszłościowe: szczęśliwe życie rodzinne /63% badanych/, zawód /45%/, osobista nie-

zależność /41%/, przyjaciele /38%/, wysokie dochody /36%/, dużo wolnego czasu /32%/ i kariera zawodowa /27%/⁵⁰.

Badania socjologiczne z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wskazywały na ciągłość wielu tradycyjnych norm i wartości zarówno wśród młodzieży, jak i wśród społeczeństwa ludzi dorosłych. Na przykład w 1977 r. 80% młodzieży zachodnioniemieckiej oceniło pozytywnie wartość "orientacja na osiągnięcia", 78% - wierność małżeńską, 87% - poczucie społeczne, 88% - niezawodność i punktualność, 78% - życzliwy stosunek do starszych, 80% - oszczędność, 84% - własność, 41% - pewność w sprawach wiary i 35% - symbole narodowe /np. flaga narodowa/. Zakwestionowanie tych wartości pojawiało się rzadko i to do pewnego stopnia niezależnie od przynależności pokoleniowej⁵¹.

Sondaż z 1982 r. obejmujący ludność zachodnioniemiecką od 15 roku życia wykazał również wysokie noty 8 spośród 28 ocenianych wartości. Były to następujące wartości: rodzina, szczęście, wykształcenie, moda, zabezpieczenie na starość, solidarność, równouprawnienie kobiet, równość wszystkich wobec prawa. Relatywnie niższe oceny uzyskały wartości związane z materialnym standardem życia i dobrobytem. Młodzież w wieku 15-19 lat charakteryzowała się nieco niższą pozytywną oceną małżeństwa i bycia świadomym obywatelom, wyższą zaś oceną takich wartości, jak równość szans życiowych, samorealizacja i własność osobista⁵².

Młodzież zachodnioniemiecka będąca w wieku 14-21 lat, badana w 1983 r., wykazywała stosunkowo wysoki poziom zadowolenia z życia /39% - zadowoleni, 49% - raczej zadowoleni i 11% - niezadowoleni/ oraz nastawienie na osiągnięcia. Twierdzenie: "według mnie osiągnięcia i sukces należą do całokształtu życia" zaakceptowało 78% badanej młodzieży /10% - nie, pozostali to niezdecydowani/. Podobnie wysoka była aprobatą twierdzenia: "pragnę mieć dzieci i prowadzić szczęśliwe życie rodzinne" /70% - tak, 10% - nie, pozostali nie zajęli stanowiska w tej sprawie/. Sformułowanie "chcę zrobić karierę w zawodzie" uzyskało przychylną aprobatę 71% badanych osób /10% - nie/. Trzy wartości: osiągnięcia, zawód, rodzina wysuwają się na czoło dążeń życiowych i wskazują na łączenie stabilizacyjnego modelu życia z modelem, w którym dominuje motyw osiągnięć i sukcesów⁵³.

Z sondaży ogólnokrajowych oraz z prac P. Kmiecika, H. Klagesa, G. Schmidtchena, E. Noelle-Neumann, T. A. Herza, K. Arzbergera i innych wynika, że na czele hierarchii wartości uznawanych przez obywateli zachodnioniemieckich stoją takie wartości, jak: zdrowie, małżeństwo i rodzina, bezpieczeństwo społeczne, wysoki standard materialny, dobry zawód, czas wolny i niezależność osobista. Te dążenia i cele życiowe są silnie rozpowszechnione i utrwalone w świadomości społecznej. Wielu ludzi - świadomie lub nieświadomie - ocenia każde społeczeństwo według uznawanych przez siebie kryteriów wartościujących. Znacznie niżej ceni się takie wartości, jak: religia i Kościół, bliskie stosunki z krewnymi /poza małą rodziną/, szkołę i naukę, przygodę i ryzyko, poświęcenie dla wielkich idei /religia, ojczyzna, partia polityczna/. Wysoka ocena rodziny i bezpieczeństwa społecznego wskazuje na ciągłość moralności mieszczańskiej, stosunkowo niska ocena pracy - na odejście od tych ideałów.

Oczywiście zarysowana tu hierarchia wartości różnicuje się w przekroju poszczególnych grup społecznych. Na przykład robotnicy akcentują szczególnie silnie zdrowie, bezpieczeństwo społeczne i dochód materialny; warstwy średnie podkreślają znaczenie małżeństwa i rodziny /podobnie badani w wieku 18-34 lat/; osoby starsze wysuwają na czoło przede wszystkim problemy zdrowia. Te zróżnicowania nie przekreślają zasadniczych tendencji panujących w ogólnej hierarchii wartości społeczeństwa zachodnioniemieckiego⁵⁴.

Rodzina - jak wynika to z bardzo wielu badań socjologicznych - jest dla większości respondentów dobrem najwyższym /około 80% badanych/. Jedynie wartość "zdrowie" cieszy się większą popularnością. Obiektywne wskaźniki zawieranych małżeństw są wciąż wysokie. Jeżeli nawet wśród młodych ludzi obserwuje się niekiedy odkładanie daty zawarcia ślubu lub preferowanie związków małżeńskich nieformalnych, to takie zjawiska mają jeszcze zasięg nieznaczny. Osoby rozwiedzione z reguły zawierają nowe małżeństwo.

Zmienia się jednak stosunek do małżeństwa. Zdecydowana mniejszość obywateli zachodnioniemieckich opowiada się za nierozzerwalnością związku małżeńskiego, większość zaś za rozwiązaniem nieudanego małżeństwa. W przyjętym systemie wartości na poziomie świadomości potocznej ten, kto decyduje się na rozwód, na ogół nie kwestionuje małżeństwa jako takiego, lecz

tylko małżeństwo nieudane. Kontrola społeczna i przymus społeczno-ekonomiczny, działające dawniej jako czynniki hamujące rozbitcie więzi małżeńskiej, znacznie osłabły. Zmieniają się także poglądy na cele i zadania małżeństwa. Według większości badanych osób celem małżeństwa nie jest zabezpieczenie wzajemne i podniesienie statusu osobistego, lecz wzajemny rozwój osobowy, emocjonalna solidarność, a także zaspokojenie potrzeb seksualnych. Szczęście osobiste jest ważniejsze niż podporządkowanie się normom społecznym i konwencjom obyczajowym.

Wartością pożądaną są dzisiaj stosunki partnerskie między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi. Patriarchalno-autorytarne stosunki są odrzucane z reguły przez kobiety i młodzież oraz przez większość mężczyzn. Autorytarny mąż-ojciec jest "figurą" społeczną z przeszłości. Podobnie jak w innych krajach europejskich, instytucja małżeństwa podlega w RFN silnym procesom indywidualizacji. Także w dziedzinie postaw wobec małżeństwa i rodziny obserwuje się zdecydowaną przewagę wartości indywidualnych nad zbiorowymi⁵⁵.

Zmiany wartości dokonują się w sferze celów i środków wychowania. Cele, ku którym zmierzają sami rodzice jako wychowawcy i realizacji których oczekują od szkoły, są przejawem kontynuacji i dyskontynuacji /zmiany/, z przewagą tych drugich elementów. Przede wszystkim na czoło celów wychowania wysuwana jest przez rodziców "samodzielność" /"Selbständigkeit"/. Od strony negatywnej idzie tu o uwolnienie się od nadmiernego posłuszeństwa i podporządkowania, od strony zaś pozytywnej o umiejętność walki o własne prawa, o "siłę przebiccia", zdolność do rywalizacji, oceny i krytyki oraz zaufania do samego siebie. Stosunkowo wysoko ceni się w społeczeństwie zachodnioniemieckim wykształcenie i wiedzę. Z historycznej perspektywy ważna jest zmiana stosunku do kształcenia kobiet.

Wraz z ekspansją nowych celów wychowania w rodzinie i szkole następuje swoista degradacja celów tradycyjnych. Takie cele, jak zmysł porządku, posłuszeństwo, dyscyplina, podporządkowanie się itp. nie zostały całkowicie usunięte z pola widzenia wychowawców, ale przypisuje się im wyraźnie drugorzędną pozycję. Mniejsze znaczenie niż dawniej przyznaje się grzeczności, dobremu zachowaniu, formom wzajemnego obcowania. Dzieci życzą sobie coraz większej swobody /ogranicze-

nia restrykcji/ oraz mniej formalnych stosunków między pokoleniem ludzi młodych i starszych.

Należy raz jeszcze podkreślić, że tradycyjne orientacje wychowawcze nie zostały całkowicie wygaszone. Współczesne wzory wychowawcze w społeczeństwie zachodnioniemieckim stanowią swoistą mieszaninę "tradycyjnych" i "nowoczesnych" wzorców wychowawczych. Ceni się co prawda u dzieci na pierwszym miejscu niezależność i samodzielność, ale oczekuje się od nich również pracowitości i osiągnięć w życiu⁵⁶.

Według sondażu ogólnokrajowego, przeprowadzonego przez Instytut do Badań Społecznych Fundacji Konrada Adenauera, 8% ogółu ludności uważa, że w społeczeństwie zachodnioniemieckim poziom urzeczywistnienia wartości "moralność" jest za wysoki, 40% - że jest właściwy i 48% - że jest za niski. W odniesieniu do innych wartości wskaźnik ich urzeczywistnienia w ocenie badanych przedstawia się następująco: "służba dla dobra ogółu" - 4%, 49%, 41%; "odpowiedzialność za innych" - 2%, 38%, 55%; "równość szans" - 5%, 47%, 44%; "sprawiedliwość społeczną" - 5%, 47%, 45%; "świadomość obowiązku" - 16%, 50%, 31%; "prawo i porządek" - 13%, 59%, 26%; "dobrobyt" - 55%, 38%, 5%. Wyobrażenia i opinie ludności na temat intensywności występowania w życiu społecznym rozmaitych wartości są więc podzielone⁵⁷. Dane te nie mówią jednak nic o ewentualnym kierunku i dynamice zmian występowania tych wartości w społeczeństwie. Ukażą je bliżej inne rezultaty badań socjologicznych.

Tzw. cicha ewolucja obyczajowa w krajach zachodnich ujmowana jest w perspektywie odchylen od systemu wartości mieszczańskich. Przejście od industrialnego do postindustrialnego systemu wartości zbiega się z erozją tradycyjnych wartości mieszczańskich. Szczególnie wyraźne zmiany obyczajowe zaznaczają się w dziedzinie postaw wobec własności. W 1959 r. zabranie jakiejś drobnej rzeczy /np. długopis, papier do pisania/ z biura potępiało 73% ludności zachodnioniemieckiej, w 1971 r. - 52% i w 1975 r. - tylko 48%. Wskaźnik wzrostu negatywnych postaw jest o tyle jeszcze znaczący, że w wielu innych dziedzinach zaznaczała się stabilizacja lub nawet trend pozytywny. W sferze respektu dla własności trend negatywny jest kontynuowany⁵⁸.

G. Schmidtchen porównuje dane z lat 1959-1980. Wynika z tego porównania, że wskaźnik kobiet potępiających zabranie

jakiejsz rzeczy z zakładu pracy zmniejszył się z 74% do 59%, wskaźnik mężczyzn - z 70% do 51%, natomiast wzięcie drobnych rzeczy z biura potępiąco w 1980 r. 52% kobiet i 45% mężczyzn /w 1959 r. odpowiednio: 74% i 70%/. U wielu osób uległy więc rozluźnieniu ścisłe normy nakazujące respekt dla cudzej własności. Ten proces był szczególnie widoczny wśród ludzi młodych. Nie można z tego faktu wyprowadzać jeszcze jednoznacznych wniosków o upadku moralności. Być może wraz ze wzrostem standardu życia zmniejsza się waga, jaką przykładą się do takich rzeczy, jak długopis, papier itp. Zabranie ich z zakładu pracy nie ujmuje się w kategoriach ostrych osądów, czyn taki jest traktowany jako etycznie neutralny⁵⁹. Internalizacja tradycyjnych cnót uczciwości i rzetelności ulega jednak stopniowemu osłabieniu.

W społeczeństwie zachodnioniemieckim zmienia się rzeczywiście tradycyjny stosunek do własności. W okresie jednego dziesięciolecia nastąpił czterokrotny wzrost kradzieży popełnianych w punktach sprzedaży. Równoległe zmieniały się postawy ogółu społeczeństwa wobec własności. Zmiana w sferze ocen moralnych dotyczy wielu innych wartości składających się na tradycyjny etos mieszczański, jak kult dla ciężkiej i pełnej wyrzeczeń pracy, traktowanie życia jako zadania, pracowitość, wychowanie dzieci w duchu posłuszeństwa, aprobata zastanego porządku, oszczędność w sprawach finansowych, przywiązanie do pieniądza jako celu samego w sobie i gwarancji dla bezpiecznej przyszłości.

Jednym z elementów etosu purytańskiego było traktowanie życia w kategoriach "zadania". Należało poświęcić wszystkie siły, by dojść do zamierzonych celów. W latach 1962-1976 nastąpił wzrost wskaźnika osób preferujących "życie bez pracy" z 15% do 26%, natomiast wskaźnik odrzucających taki styl życia zmniejszył się z 78% do 65% /niezdecydowani odpowiednio: 7% i 9%/. Według sondaży reprezentatywnych z lat 1962-1976 wskaźnik osób wyżej ceniących czas wolny niż pracę wzrósł z 29% do 46%, wskaźnik preferujących obydwie formy życia zmniejszył się z 59% do 46%, natomiast wskaźnik wyraźnie preferujących pracę zmniejszył się nieznacznie /z 4% do 3%/⁶⁰.

Z innych sondaży ogólnokrajowych wynika, że w latach 1956-1980 grupa osób traktujących życie w kategoriach przeżywania przyjemności pozostała bez zmian /28% - 29%/, zmniejszyła się nieco kategoria osób uznających życie jako "zadanie"

/od 59% do 51%/ i zwiększyła się grupa niezdecydowanych /z 13% do 20%/. Nieco wyraźniejszym zmianom uległo wartościowanie pracy w konfrontacji z czasem wolnym. Grupa tych, którzy mają lepsze samopoczucie, jeśli nie pracują, wzrosła w latach 1973-1980 z 35% do 40%, preferujących pracę - pozostała na poziomie niezmiennym /7%/ i jednakowo oceniających pracę i czas wolny nieco zmniejszyła /z 53% do 46%/. Silniejsze podkreślanie czasu wolnego nie musi jednoznacznie oznaczać spadku wartości pracy. Badania w przemyśle metalowym RFN wykazały, że w ostatnich latach zaznaczył się wzrost zadowolenia z pracy. Z danych dotyczących traktowania życia jako "zadania" i oceny pracy i czasu wolnego nie można wyciągać ostatecznych wniosków o spadku etosu obowiązku i osiągnięć⁶¹.

Struktura motywacyjna postaw wobec życia koreluje z postawą wobec Kościoła. Młodzi katolicy związani z Kościołem badani w 1981 r. w 51% traktowali życie jako "zadanie", oddaleni od Kościoła - w 30% /odpowiednie dane dla protestantów: 41% i 27%/. Młodzi protestanci częściej niż młodzi katolicy preferowali hedonistyczną koncepcję życia, podobnie jak osoby oddalone od Kościoła częściej niż osoby pozostające z nim w ścisłej więzi. Przynależność kościelna - niezależnie od wyznania - jest elementem pozytywnym w podtrzymywaniu postaw wobec życia traktowanego jako zadanie, nie zaś jako przyjemność⁶².

Interesujące zmiany dokonują się w dziedzinie postaw wobec pracy. W XIX i na początku XX w. dominowało ujęcie pracy jako działalności moralnej. Pracowitość ceniono zawsze jako cnotę, do pewnego stopnia niezależnie od osiągniętych rezultatów. Pojmowanie pracy w kategoriach imperatywów etycznych wiązało się z przekonaniami religijnymi /etyka pracy oparta na religii/. Jakkolwiek empirycznie nie można ściśle określić zasięgu takich postaw wobec pracy, wiele wskazuje na to, że były one reprezentowane dawniej przez większość społeczeństwa, zwłaszcza z klas średnich.

W okresie powojennym, a zwłaszcza w ostatnich latach, dokonały się znaczne przesunięcia akcentów w postawach wobec pracy. Z badań socjologicznych wynika, że większość obywateli zachodniemieckich umieszcza pracę i zawód na skalach wartości znacznie niżej niż zdrowie, małżeństwo i rodzinę oraz bezpieczeństwo społeczne. Praca nie tkwi w centrum życia ludzkiego jako wartość sama w sobie. Ceni się ją jako

środek do innych celów życiowych /finansowanie czasu wolnego, utrzymanie rodziny/. Wzrastają kręgi tych osób, które zdecydowanie preferują czas wolny niż czas pracy lub traktują pracę jako obciążenie i konieczność życiową⁶³.

Zmienia się struktura motywacyjna postaw wobec życia. Jedni są jeszcze skłonni traktować życie jako "zadanie" i poświęcają wszystkie siły, by coś w życiu osiągnąć, do czegoś dojść. Inni oczekują tylko przyjemności i żyją tak, by osiągnąć ich jak najwięcej. Wykształca się "zimny" stosunek do pracy. Praca przez część obywateli zachodnioniemieckich jest traktowana jako konieczność i narzędzie zdobycia środków do innych ważnych celów poza pracą. Prawdziwe życie według tych jednostek zaczyna się po pracy, w czasie wolnym. Praca w tej perspektywie nie jest misją i powołaniem życiowym, lecz sposobem zarobkowania. Odchodzi się od rozszerzonego pojęcia "powołanie" obejmującego również działalność ekonomiczną. Praca nie stoi już w punkcie centralnym życia, lecz czas wolny jako motor zmiany wartości. Wzrasta też zainteresowanie dla kontaktów społecznych, poprzez które człowiek kształtuje aktywnie i w sposób komunikatywny swoje współżycie z innymi, oraz orientacja na rozrywkę i przyjemność⁶⁴.

Opierając się na zebranych danych statystycznych, E. Noelle-Neumann dowodzi, że w sferze materialnej aspiracje robotników zbliżają się do standardu życia warstw mieszczańskich, natomiast w dziedzinie postaw i uznawanych wartości dokonuje się proces odwrotny, to znaczy dopasowywanie się "wyższych" warstw społeczeństwa do mentalności warstw "niższych". Tradycyjnym wartościom mieszczańskim przeciwstawia się takie postawy, jak: niechęć do pracy, unikanie wysiłku i ryzyka, troska o doraźne przyjemności, dążenie do egalitaryzmu, zwątpienie w sprawiedliwość wynagrodzenia za pracę, niewiara w możliwość zmiany na lepsze osiągniętej pozycji społecznej w ramach osobistego wysiłku.

Ułatwienia w pracy zawodowej, poprawa materialnych warunków życia i zabezpieczenie społeczne nie wystarczają do osiągnięcia szczęścia, zadowolenia i autonomii. Zdobyte socjalne robotników nie oddziałują automatycznie na poprawę jakości życia. Niezadowolenie z pracy występuje szczególnie u młodych robotników. Tylko 31% spośród robotników będących w wieku poniżej 30 lat deklarowało zadowolenie z pracy. W całym społeczeństwie zachodnioniemieckim upowszechnia się po-

gląd o pogłębianiu się uciążliwości codziennego życia. Wskaźnik osób uskarżających się na zwiększone trudności życiowe wzrósł w latach 1966-1974 z 39% do 57%. W ramach polityki społecznej należy - zdaniem E. Noelle-Neumann - zastanowić się, w jaki sposób zagwarantować ludziom więcej wolności we wszystkich dziedzinach życia, więcej możliwości osobistego współtworzenia i rozstrzygania w osobistych sprawach⁶⁵.

W epoce industrialnej dominowały takie postawy wobec wartości, jak: praca jako treść życia, orientacja na dobrobyt materialny i osiągnięcia, dążenie do kariery, bezosobowy styl kierowania, orientacja na sukces ekonomiczny, współzawodnictwo i konkurencję, natomiast w epoce postindustrialnej dochodzą do głosu inne wartości, jak praca jako środek do kształtowania czasu wolnego, orientacja na indywidualną autonomię i sensowną działalność, osobiste odczucie wartości, uznanie społeczne, osobowy styl kierowania, kooperacja i odpowiedzialność. Są to wartości idące w kierunku realizacji potrzeby samorealizacji. Wszystkie instancje - zdaniem wielu współczesnych - powinny ułatwiać jednostce samorealizację, zarówno w okresie dzieciństwa i młodości, jak i w okresie dojrzałym⁶⁶.

Zarysowany kierunek zmian można określić jako przejście od autotelicznych do instrumentalnych postaw wobec pracy. Instrumentalno-uitylitarny wymiar postaw wobec pracy jest dominujący, chociaż nie jedyny. Mniej wyraźnie występują niematerialne motywy, jak na przykład zadowolenie osobiste, powołanie życiowe, zdobycie szacunku, realizacja kontaktów społecznych itp. Zaznacza się sekularyzacja etosu pracy, zmniejsza się pozytywna motywacja pracy i jej jakość. Jeżeli mimo tych zmian nie spada automatycznie wydajność pracy, to dzieje się tak ze względu na inne motywacje niż motywacje normatywne /imperatywy etyczne/. Potrzeba zaspokojenia celów rodzinnych, dążenie do osiągnięcia i utrzymania wysokiego standardu materialnego, aspiracje do bezpieczeństwa społecznego - te i inne potrzeby mogą być zaspokojone dzięki wydajnej pracy. Natomiast dawny typ motywacji pracy stracił wyraźnie na znaczeniu.

Inną wartością ocenioną w społeczeństwie zachodniomieckim jest demokracja. Identyfikuje się z nią większość obywateli, ale akceptacja demokracji ma przede wszystkim wymiar pragmatyczny. Ceni się ją nie za to, że chroni niezbędne

wartości, jak wolność, godność ludzka, równość szans, ale ze względu na wymierne korzyści. Nie łatwo byłoby znaleźć we współczesnym społeczeństwie ludzi, którzy chcieliby - tak jak w poprzednich pokoleniach - poświęcać życie dla ojczyzny lub szczęście prywatne dla dobra państwa lub ogólnego interesu. Jeżeli więc szukalibyśmy dzisiaj podstaw dla "consensusu" w społeczeństwie zachodnioniemieckim, to nie znajdziemy ich na płaszczyźnie gotowości do poświęceń względem wartości i idei zbiorowych. Nowy indywidualizm - odmienny od indywidualizmu z XVIII w. - stwarza poważne problemy na przyszłość. Obserwujemy już dzisiaj wyraźne lub ukryte protesty przeciw takiemu stylowi życia, między innymi w ruchach młodzieżowych o charakterze religijnym lub pozareligijnym⁶⁷.

Wolność i sprawiedliwość są dwiema podstawowymi zasadami każdej organizacji społecznej, nie wykluczają się wzajemnie, lecz stanowią miarę sprawiedliwości ustroju społecznego i miarę demokracji. W prawidłowo ukształtowanym społeczeństwie obydwie zasady działają równocześnie, chociaż ich zaakcentowanie i urzeczywistnienie mogą być zróżnicowane. W badaniach empirycznych próbuje się ustalać priorytety wolności i sprawiedliwości w świadomości obywateli.

W 1973 r. 42% obywateli zachodnioniemieckich uznawało wolność osobistą jako rzecz ważniejszą niż sprawiedliwość. Nieco większa była grupa osób preferujących sprawiedliwość /44%/. W 1979 r. grupa osób aprobujących przede wszystkim aspekty wolnościowe wzrosła do 48%, zmalała zaś do 34% "frakcja" osób aprobujących sprawiedliwość. Wskaźnik niezdecydowanych wzrósł z 14% do 18%. Wskaźnik mężczyzn przyznających pierwszeństwo wolności osobistej był wyższy w 1979 r. o 6% niż analogiczny wskaźnik u kobiet. U młodych kobiet jednak wskaźnik ten wzrastał szczególnie szybko. Wśród katolików grupa tych osób, które silniej akcentowały punkt widzenia wolności niż sprawiedliwości, wzrastała szybciej niż wśród protestantów, co w praktyce doprowadziło do ujednoczenia postaw w tej sprawie. W interpretacji zjawiska priorytetu wolności w świadomości obywateli zachodnioniemieckich G. Schmid-tchen podkreśla, że wraz ze wzrostem zaufania w stosunkach międzyludzkich, poprawą organizacji społecznej, zwiększaniem się realnego dochodu itp. ludzie oczekują w coraz to większym zakresie urzeczywistniania w praktyce zasady wolności. Według niego polityka w zakresie zasady sprawiedliwości osiągnęła już

pewne optimum⁶⁸.

W okresie powojennym nastąpił wzrost zaufania w stosunkach międzyludzkich. Krąg tych osób, które uważają, że można zaufać większości ludzi, poszerzył się w latach 1953-1979 z 13% do 30% i pozostaje na zbliżonym poziomie u kobiet i mężczyzn. W miarę wzrostu wykształcenia podnosi się zaufanie wobec otoczenia społecznego. Ponieważ jednak w ostatnich latach nastąpił wzrost zaufania i w "niższych" warstwach społeczeństwa, stąd korelacja między poziomem wykształcenia i zaufaniem społecznym nieco osłabła. Wzrastający wiek badanych wiązał się z brakiem zaufania. W ostatnich latach praktycznie zniknął także i ten typ korelacji. W 1953 r. katolicy byli bardziej "zdystansowani" niż protestanci wobec otoczenia społecznego /szczególnie katolicy praktykujący systematycznie/. W 1979 r. różnice te zmniejszyły się u mężczyzn /"wyrównanie" postaw/. Kobiety katolickie są jeszcze bardziej sceptycznie nastawione wobec bliźnich niż kobiety wyznania protestanckiego⁶⁹. Zaufanie jest nie tylko aspektem organizacji społecznej, ale przede wszystkim zagadnieniem postaw i zachowań.

Datujący się od lat sześćdziesiątych, a szczególnie intensywny w ostatnim dwudziestoleciu rozwój badań nad systemem wartości społeczeństwa zachodnioniemieckiego nie szedł w parze z próbami syntezy zgromadzonych faktów i zmasowanych informacji. W systemie wartości społeczeństwa zachodnioniemieckiego łatwo można dostrzec zarówno elementy ciągłości, jak i zmiany wartości tradycyjnych. Ze względu na silny trend rozwojowy w kierunku prywatyzacji i indywidualizacji wartości wydają się przeważać w różnych dziedzinach życia elementy dyskontynuacji.

Rodzina jest wartością naczelną w etosie społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Udane życie rodzinne wysuwa się na pierwszy plan w celach i dążeniach życiowych jednostek. Nie uwzględnia się - lub uwzględnia się w niewystarczający sposób - zaangażowanie w szersze układy społeczne wymagające poświęcenia wartości osobistych związanych z prywatnym interesem. W sferze wychowania dzieci tracą na znaczeniu takie wartości, jak uprzejmość, przyzwoitość, zdolność przystosowania się i nastawienia na osiągnięcia. Życie codzienne jest spostrzegane częściej w kategoriach przyjemności niż zadania, czas wolny jest preferowany ponad czas pracy. Słabnie moralność pracy i szacunek dla cudzej własności. W okresie powojennym nastąpił natomiast wzrost zaufania w stosunkach między-

ludzkich. Mimo zmian w dalszym ciągu wysoko ocenia się sukces i osiągnięcia w życiu.

Mieszczański styl życia przekazywany z pokolenia na pokolenie, pozostający pod wpływem zasad etyki protestanckiej, uchodził przez wiele dziesięcioleci za niemal doskonały wzorzec etosu kulturowego. W latach sześćdziesiątych ujawniają się pierwsze przejawy zwątpienia w jego słuszność. Zmniejsza się uznanie dla cnót praktycznych stojących u podłoża sukcesu ekonomicznego jednostek /pracowitość, oszczędność, przedsiębiorczość, dotrzymywanie słowa, uczciwość/. Wartości przekazywane przez tradycję zmieniają swoje miejsce na skali hierarchii wartości. E. Noelle-Neumann nazywa ten proces "proletaryzacją moralności mieszczańskiej" i stawia krytyczne pytanie, czy wszyscy w sferze wartości stajemy się "proletariuszami"⁷⁰.

5. WARTOŚCI SPOŁECZNE A WARTOŚCI RELIGIJNE

Osobny problem - którego tylko dotykamy - to stosunek wartości społecznych i wartości religijnych. Na pograniczu obydwu tych systemów wartości znajdują się orientacje odnoszące się do podstawowych ludzkich problemów egzystencjalnych, wartości traktowane jako "święte", których człowiek gotów jest bronić, które ceni niezwykle wysoko. Wiele wartości życia codziennego uzyskuje wysoką rangę w ocenie ludzi. Do takich wartości uznanych za "święte", "dobre" i "prawdziwe" należą między innymi: rodzina, wolność osobista, potrzeba ładu i porządku, sprawiedliwość, pokój, właściwe wychowanie dzieci, samorealizacja itd. Wartości szczególnie cenione tworzą tzw. etykę codzienności. Wiele z tych wartości ma swój rodowód chrześcijański i Kościół powinien te wartości ukazywać, interpretować, uzasadniać i popierać. W ten sposób wyjdzie on naprzeciw ludzkim problemom i potrzebom, dostrzeże bardziej to, czego ludzie szukają i co z trudem - po wielu poszukiwaniach - osiągną. Im bardziej Kościół przyczyni się do realizacji tych wartości, tym bardziej może liczyć na lojalność swoich członków⁷¹.

W jednych sprawach ludzie czują się w swoich poglądach uniezależnieni od Kościoła, w innych odczuwają swoją zależność, uznają jego kompetencje i przeżywają wspierające działania Kościoła. Jak wynika z sondażu ogólnokrajowego z 1975 r.,

sfery działania traktowane jako "zachowania wyemancypowane", w których nie potrzebuje się wskazań Kościoła, to przede wszystkim sprawy ubioru /86% badanych/, wyżywienia /83%/, pracy zawodowej /80%/, polityki /78%/, problemy zdrowia /78%/ i wykształcenia /75%/ oraz zagadnienia życia seksualnego /75%/. Kościelny punkt widzenia został zakwestionowany w nieco mniejszym zakresie w stosunku do takich spraw, jak: postępowanie wobec bliźnich /62%/, nauka w szkole /62%/, współżycie małżeńskie /61%/, wychowanie /59%/, ocena tego, co moralnie dobre /54%/.

Tylko nieliczni respondenci nie odczuwali "wspierającej pomocy" Kościoła w odniesieniu do problematyki śmierci /28%/, problemu Boga i Chrystusa /28%/, sensu świąt kościelnych /25%/ i przeżywania ważnych zdarzeń rodzinnych związanych z narodzeniem się dziecka, ślubem i śmiercią /18%/. Zdecydowana większość badanych odczuwała w tych sprawach towarzyszące i wspierające działanie Kościoła. Warto zaznaczyć, że protestanci uznawali siebie częściej niż katolicy za wyemancypowanych spod wpływów Kościoła w sprawach życia codziennego, ludzie młodzi częściej niż starsi, osoby słabo identyfikujące się z Kościołem częściej niż osoby silnie identyfikujące się z nim. Te ostatnie odczuwały również - chociaż w mniejszym stopniu - swoją suwerenność i niezależność od Kościoła w wielu sferach życiowych⁷².

Wydaje się, że możliwości włączania się Kościołów w procesy kształtowania osobistego życia jednostek są nieco ograniczone. Kompetencje instytucji kościelnych są zacieśniane coraz bardziej do problemów wiary i redukowane niekiedy do sektora spraw rytualno-kultowych. Przypisuje się Kościołowi te zadania ogólnospołeczne, w których działalność instytucji społecznych okazuje się mało skuteczna. W grupach społecznych, w których postawy dystansowania się wobec Kościoła są uznawane za "normalne", decyzja o przynależności do Kościoła nabiera charakteru wtórnego jako środek samopotwierdzenia się w społeczeństwie. Ogólnie jednak Kościół traci w społeczeństwie zachodnoniemieckim swoje integrujące znaczenie w zakresie formowania myślenia i sposobów przeżywania wielu spraw życia codziennego. "Labilny" Kościół istnieje jednak w sytuacji stabilnej religii⁷³.

Zdarza się dość często, że wartości religijno-kościelne i wartości etyki codziennej nie są traktowane łącznie, co wię-

cej, niekiedy wartości codzienne w ogóle nie są dostrzegane i doceniane przez tradycyjne Kościoły lub nie są w sposób wystarczający afirmowane. Grozi to bardziej Kościołowi katolickiemu niż protestanckiemu, który wykazuje w wyższym stopniu tendencję stawania się systemem "otwartym". Zagadnienie, czy i na ile uda się Kościołom związać z sobą wartości codzienne, będzie mieć brzemiennie skutki dla życia społecznego w jego wymiarach globalnych. Izolowanie się od tych zagadnień może przynieść szkodę zarówno Kościołowi, jak i społeczeństwu. Dynamiczne społeczeństwo współczesne domaga się dynamicznego Kościoła umięjącego zmagać się z problemami współczesnego człowieka. Więż psychiczna jednostki z Kościołem staje się tym silniejsza, im bardziej zbieżny jest kościelny i świecki system wartości. W sytuacji wzrostu rozbieżności obydwu systemów wartości nasila się krytyka Kościoła, a nawet gotowość formalnej rezygnacji z członkostwa kościelnego.

Najnowsze badania socjologiczne wskazują na wzrost nowych "moralnych odczuć" związanych z kształtującą się etyką codzienności /"Moralische Sensibilisierung"/. Formują się nowe style życia, usprawiedliwiają określone działania ludzkie, dynamizują społeczny i polityczny rozwój społeczeństwa. "Sacrum" przejawia się bardziej w świeckich i codziennych działaniach niż na przykład w poszukiwaniach Boga i zainteresowaniach problematyką istnienia życia po śmierci. Można by powiedzieć za D. Savramisem, że jeżeli nawet społeczeństwa zachodnioeuropejskie nie mają już charakteru chrześcijańskiego, to w życiu codziennym tych społeczeństw można odkryć wiele chrześcijańskich wartości, a przynajmniej ich funkcjonalne ekwiwalenty⁷⁴.

W sytuacji destabilizacji porządku społecznego i narastania potencjału konfliktów społecznych Kościół powinien w większym zakresie włączyć się w obronę naczelnych wartości leżących u podstaw życia społecznego. Jeżeli nawet Kościół nie może zaakceptować wszystkich wartości ze społecznego systemu wartości, to te, które może dzielić ze światem, powinien akceptować z większą siłą i odpowiedzialnością. Popieranie wartości i zdrowych dążeń w społeczeństwie, jednoczenie się z innymi dla ich obrony, jest szansą obecności Kościoła w świecie współczesnym.

6. WOLNE WNIOSKI

Zebrane wyniki badań empirycznych są tylko częściowo porównywalne tak ze względu na różnorodność problematyki, jak i różnorodność badanych grup wieku oraz stosowanych metod i technik badawczych /od standaryzowanych ankiet po analizy treści/. Stosunkowo mało jest opracowań w całości poświęconych systemom wartości czy dążeń i orientacji życiowych społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Brakuje badań, w których w sposób szczególnie skoncentrowano by się na wielostronnych uwarunkowaniach uznawanych systemów wartości.

Zestawiając wyniki różnych badań socjologicznych można dojść do wniosku, że wskazują one zarówno na ciągłość jak i zmianę świadomości wartości. Cechy społeczno-demograficzne /płeć, wiek i wykształcenie/ wpływają na zmianę pozycji niektórych wartości i na intensywność ich przeżywania, nie zaś na ich zanik lub totalną przemianę. W większości na przykład młodzież zachodnioniemiecka w dalszym ciągu akceptuje wartości należące do moralności mieszczańskiej /np. potrzeba osiągnięć, respekt dla własności, dotrzymywanie umów/. Bardziej cenione są wartości związane ze sferą prywatności, stosunkowo mniejszy nacisk młodzież kładzie na wartości ogólnospołeczne. Ostra krytyka wartości tradycyjnych i daleko idące zmiany pojawiają się tylko w niektórych kręgach młodzieży współczesnej.

G. Schmidtchen podkreśla konieczność uwzględnienia istotnej różnicy między wartościami podstawowymi /"Grundwerte"/ i wartościami instrumentalnymi /"instrumentelle Werte"/. Badania empiryczne wskazują na stałość wartości podstawowych i brak zasadniczej różnicy pokoleniowej między rodzicami i dziećmi. Na przykład pokój był zawsze wartością centralną, chociaż współcześnie znacznie częściej mówi się na ten temat. Obecnie akcentuje się w sposób szczególnie niektóre wartości podstawowe, jak np. humanitaryzm, sprawiedliwość społeczną. Wartości instrumentalne zmieniają się dość szybko w społeczeństwie współczesnym. W postawach wobec pracy rządziej podkreśla się pracowitość i punktualność. Nie musi to oznaczać końca dyscypliny organizacyjnej w pracy. Warto zauważyć, że równocześnie akcentuje się w pracy nowe wartości, jak otwartość na innych, komunikatywność w pracy, ujawnianie własnych przekonań itp. Socjologia empiryczna za mało uwagi poświęca tym nowym kształtującym się wartościom instrumentalnym. Współczesne ra-

cyjonalnie zorganizowane społeczeństwa - według G. Schmidtchena - nie tylko przyczyniają się do wzrostu wytwarzanych dóbr materialnych, ale również pobudzają do szukania nowych rozwiązań i wartościowań moralnych⁷⁵.

Z problemem zmian wartości i norm wiąże się zagadnienie ciągłości i zmiany pokoleniowej. Pod tym względem istnieją różnice stanowisk wśród badaczy. Jedni utrzymują, że istnieje zasadnicza zmiana pokoleniowa w zakresie uznawanych wartości, inni akcentują, że nie istnieje istotny konflikt wartości i norm między pokoleniem młodzieży i rodziców. Nie dochodzi do istotnego konfliktu, ponieważ moralność młodzieży i ludzi dorosłych jest podobna. Zaznacza się wyraźne odchodzenie ludzi młodych od wartości i norm moralności mieszczańskiej /"bürgerliche Moral"/ oraz zwrot ku moralności neomieszczańskiej /"nachbürgerliche Moral"/⁷⁶, ponieważ ten sam kierunek zmian występuje i w pokoleniu ludzi dorosłych, stąd różnice pokoleniowe w świecie wartości i norm są nieznaczne⁷⁷.

Według danych z "Shellstudie '85" dorośli stoją bliżej zasad i wartości uznawanych przez ich synów i córki niż zasad i wartości uznawanych przez nich samych w młodości. Mamy tu do czynienia bardziej z procesem przystosowania się dorosłych do pokolenia młodych niż odwrotnie. Tym samym rola wychowawcza rodziców w procesie socjalizacyjnym słabnie. Przystosowują się oni - przynajmniej częściowo - do "nowych" wartości upowszechniających się w środowiskach młodzieżowych /nowe formy życia, wolność od przymusu, spontaniczność, szacunek dla innych, myślenie nie tylko o rzeczach materialnych/⁷⁸.

Przyjęcie tezy o zasadniczej międzypokoleniowej kontynuacji kulturowej nie oznacza braku różnic w poglądach, opiniach i postawach życiowych rodziców i dzieci. Wielu ludzi młodych różni się od swoich rodziców w ważnych sprawach życiowych, zwłaszcza dotyczących problemów seksualnych i małżeńsko-rodzinych, wychowania dzieci, wyboru ulubionych zawodów i zajęć, a także postaw i zachowań religijnych. Socjologowie dość często mówią o osłabionej socjalizacji rodzinnej w warunkach współczesnych /"Diskontinuität der Sozialisation"/.

W interpretacjach wyników badań empirycznych część socjologów /np. W. Jaide, H. Pross, G. Schmidtchen/ występuje jako przeciwnicy tezy o zasadniczej zmianie wartości w społeczeństwie. Ich zdaniem jest więcej dowodów na trwałość niż zmianę wartości. Zwolennicy tezy o totalnej zmianie wartości myślą

modyfikację wartości i norm z utratą ich znaczenia społecznego. Rzeczywistość społeczno-moralna nie uprawnia do mówienia o totalnym upadku wartości ani o gwałtownym "wybuchu" nowych wartości.

Zwolennicy tezy o ciągłości aksjologicznej społeczeństwa zachodnioniemieckiego polemizują z hipotezą R. Ingleharta, według której w społeczeństwach zachodnich tracą na znaczeniu tradycyjne wartości mieszczańskie na rzecz wartości postmaterialnych, o charakterze bardziej humanistycznym i personalnym. Jeżeli nawet występuje taka ewolucja wartości, to obejmuje ona bardzo wąskie kręgi społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Wyniki badań empirycznych nie potwierdzają w pełni hipotezy o restrukturalizacji systemu wartości w sensie pojawienia się w skali masowej nowych czyli ponadmaterialnych wartości. Tworzy się jednak powoli nowy etos obejmujący swym zasięgiem znaczną część społeczeństwa w ramach postępującej uniformizacji kultury. Etos ten jest wewnętrznie zróżnicowany - stąd trudno nadać mu jakąś adekwatną nazwę - i zawiera pewne podstawowe wartości jako osie strukturalizujące oraz wartości instrumentalne podlegające wyraźnym zmianom.

Z jednej strony mamy do czynienia z katastroficznymi i kalandrycznymi tezami niektórych socjologów i psychologów zapowiadających pełny rozkład tradycyjnych systemów wartości w społeczeństwie zachodnioniemieckim, z drugiej strony wskazuje się, że to, co jest istotne w wartościach, pozostaje niezmiennie, a faktyczny system wartości zarówno w pokoleniu młodzieży, jak i w pokoleniu dorosłych jest swoistą kombinacją ciągłości i zmiany. Wielu autorów skupiając się na wartościach podstawowych, uzyskujących dość szeroką aprobatę społeczną, dostrzega więcej przejawów ciągłości niż zmiany. Nie znajdują oni we współczesnym społeczeństwie zachodnioniemieckim podstaw do katastroficznego wniosku o upadku wartości. Raczej dostrzegają oni warunki skłaniające do optymizmu, że to społeczeństwo w przyszłości ma dużą szansę kształtowania swojego życia poprzez uznawane wartości.

Należy podkreślić, że skupienie się na wartościach podstawowych, koniecznych dla zapewnienia integracji społeczeństwa, nie może przesłaniać rzeczywistych procesów przemian systemów wartości, dokonujących się w skali indywidualnej i społecznej. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia rozróżnienia między historycznością i relatywnością wartości. Wartości mają

swoją historię w ramach historii idei, w kontekście rozwoju społeczno-ekonomicznego i społeczno-politycznego. Te zmiany należy dokładnie określić i zbadać. Jednak zanim zaczniemy mówić o zaniku czy upadku określonych wartości, należy zrozumieć zmiany w ich interpretacji, stosowaniu, priorytetach itp. Bez uwzględnienia tych faktów teza o totalnym relatywizmie wszystkich wartości jest co najwyżej pustą formułą propagandową.

Historyczność wartości i norm nie jest równoznaczna z ich pełną relatywnością. Zauważmy na marginesie, że pełna relatywność wartości i norm jest do pewnego stopnia sprzecznością samą w sobie, gdyż musi ona prowadzić do unieważnienia samej powinności. Jeżeli nic nie obowiązuje w sposób konieczny, to w ostateczności wszystko jest dozwolone⁷⁹. Uznanie pełnej relatywności etycznej przekazywanych wartości i norm oraz rozstrzygnięcie wszelkich problemów moralnych w indywidualnym sumieniu grozi pełną anomią moralną.

Omówione badania socjologiczne dają przybliżony obraz aksjologicznej rzeczywistości społeczeństwa zachodniemieckiego. Podtrzymywana przez wielu socjologów teza o zasadniczej ciągłości systemu wartości w społeczeństwie zasługuje na uwagę, tym bardziej, że pozostaje ona w sprzeczności z lansowanymi twierdzeniami o rozkładzie tradycyjnych systemów wartości. Jest ona - być może - do pewnego stopnia wyrazem pragnień oparcia się w życiu społecznym na jakichś niezawodnych i absolutnych zasadach, a także ucieczką przed gorzką prawdą o relatywizmie wartości w społeczeństwach zachodnich. W sporze "ciągłość lub zmiana wartości" ostatnie słowo powinno należeć do nauk empirycznych.

Socjologowie reprezentujący optymistyczny nurt w badaniach nad wartościami uznawanymi w społeczeństwie ostrzegają przed przesadnymi i pospiesznymi uogólnieniami powierzchownych symptomów zmian wartości, dokonujących się tylko w pewnych kręgach społecznych, nie obejmujących większości społeczeństwa /tzw. milcząca większość/. Nawet ruchy i młodzieżowe protesty społeczne z ostatnich kilkunastu lat nie kierowały się przeciw podstawowym wartościom, takim jak godność ludzka, wolność, potrzeba osiągnięć, porządek, pokój wewnętrzny i zewnętrzny. Istnieją realne szanse, że przyszłość społeczeństwa będzie kształtowana przez wartości podstawowe, wciąż na nowo konkretyzujące się i odnawiające się w kontekście kulturowym. Człowiek bowiem nie jest tylko istotą "presocjalizowaną" /"homo

sociologicus"/, kształtowaną przez siły społeczne, ale i wolną osobą, dokonującą ustawicznych wyborów /"homo eligens"/, kształtującą swój los w określonych ramach indywidualnych i społecznych.

Jeżeli nawet wiele wartości - zwłaszcza będących na styku moralności i obyczajowości - przechodzi pewien kryzys, to ten stan rzeczy, nakładający się jeszcze na kryzysy społeczne, nie może być jednak usprawiedliwieniem dla etyki pesymizmu i rezygnacji. Wprost przeciwnie, dzisiaj wyraźniej niż dawniej dostrzega się konieczność opracowania etyki odpowiedzialności za ludzkość w stosunku do bliższej i dalszej przyszłości. Nowa etyka wychodzi od "hermeneutyki lęku" i dochodzi do etyki odpowiedzialności za całą ludzkość. Etyka w wymiarach globalnych wskazuje na kierunek poszukiwań etycznych, łączących dawne i nowe wartości, dla ratowania szans przyszłości świata. Stany lękowe współczesnego człowieka w wymiarach indywidualnych i społecznych pozwalają odkryć na nowo wartości niezbędne dla kształtowania codziennego życia⁸⁰.

PRZYPISY

¹ K. H. Hillmann. Wertwandel: zur Frage soziokultureller Voraussetzungen alternativer Lebensformen. Darmstadt 1986; H. Klages. Wertorientierungen im Wandel. Rückblick. Gegenwartsanalyse. Prognosen. Frankfurt-New York 1985.

² R. Lautmann. Wert und Norm. Begriffsanalysen für die Soziologie. Köln-Opladen 1969.

³ S. Lang. Werte und Veränderungen von Werten. Ergebnisse einer Mannheimer Umfrage. W: Wertwandel und gesellschaftlicher Wandel. Hrsg. v. P. Kmieciak i H. Klages. Frankfurt-New York 1979 s. 232.

⁴ J. Friedrichs. Werte und soziales Handeln. Ein Beitrag zur soziologischen Theorie. Tübingen 1968 s. 113.

⁵ R. Meyer. Werte und Wertordnungen in der Schweizerischen Bevölkerung. W: Soziale Indikatoren. Internationale Beiträge zu einer neuen praxisorientierten Forschungsrichtung. Hrsg. v. H. J. Hoffmann-Nowotny. Frauenland 1976 s. 303.

⁶ Tamże s. 303-306.

⁷ K. H. Hillmann. Wertzerfall und Aufgabe einer Neuorientierung in einer Zeit der Umweltkrise. W: Wertwandel und gesellschaftlicher Wandel s. 625.

⁸ M. Scheler. Resentyment a moralność /tłum. J. Garewicz/. Warszawa 1977 s. 174.

⁹ G. Hopp. Zerfall der politischen Kultur? Wertvorstellungen im Wandel. Mönchengladbach 1984 s. 3.

¹⁰ R. Maye. Moral und christliche Ethik. Stuttgart 1976 s. 11-12.

- 11 F r i e d r i c h s, jw. s. 124.
- 12 L a u t m a n n, jw. s. 69.
- 13 K. D. H a r t m a n n. Werthaltungen als Handlungsregulative. Ergebnisse eines Pretests. W: Wertwandel und gesellschaftlicher Wandel s. 212.
- 14 J. G r ü n d e l. Normen im Wandel. Eine Orientierungshilfe für christliches Leben heute. München 1980 s. 75-77.
- 15 H. P r o s s. Was ist heute deutsch? Wertorientierungen in der Bundesrepublik. Reinbek bei Hamburg 1982 s. 19-20.
- 16 S. H. P f ü r t n e r. Zur wissenschaftstheoretischen Begründung der Moral. W: Theorietechnik und Moral. Hrsg. v. N. Luhmann i S. H. Pfürtner. Frankfurt am Main 1978 s. 204.
- 17 Th. G e i g e r. Vorstudien zu einer Soziologie des Rechts. Neuwied am Rhein 1964 s. 303-307.
- 18 J. S c h m o l l a c k. Moralischer Fortschritt - Illusion oder Realität. "Einheit" 37:1982 nr 7-8 s. 814-821.
- 19 L. K e r s t i e n s. Verbindliche Perspektiven menschlichen Handelns. Zum Problem der Gültigkeit Anerkennung und Vermittlung von Werten und Normen. Stuttgart-Bonn 1983 s. 14.
- 20 Die verunsicherte Generation. Jugend und Wertewandel. Ein Bericht des Sinus - Instituts im Auftrag des Bundesministers für Jugend, Familie und Gesundheit. Opladen 1983 s. 16. Jugend privat. Opladen 1985 s. 11-13.
- 21 L. K e r s t i e n s. Wertwandel in der heutigen Jugend. "Ibw-Journal" 20:1982 nr 3 s. 38.
- 22 G. M y r d a l. Objektivität in der Sozialforschung. Frankfurt am Main 1971 s. 79.
- 23 R. I n g l e h a r t. The Silent Revolution. Changing Values and Political Styles among Western Publics. New York 1977.
- 24 R. I n g l e h a r t. The Silent Revolution in Europe. "The American Political Science Review" 1971 nr 4 s. 991-1017.
- 25 A. H. M a s l o w. Motivation and Personality. New York 1954; t e n ż e. W stronę psychologii istnienia /tłum. I. Wyrzykowska/. Warszawa 1986.
- 26 K. B. M a d s e n. Współczesne teorie motywacji. Naukoznawcza analiza porównawcza. Warszawa 1980 s. 429.
- 27 R. I n g l e h a r t. Wertwandel in den westlichen Gesellschaften: politische Konsequenzen von materialistischen und postmaterialistischen Prioritäten. W: Wertwandel und gesellschaftlicher Wandel s. 296; t e n ż e. Lebensqualität: eine Generationsfrage. "Psychologie heute" 6:1979 nr 9 s. 24.
- 28 H. M. M o h r, W. G l a t z e r. Werte, persönliche Konflikte und Unzufriedenheit. W: Lebensqualität in der Bundesrepublik. Objektive Lebensbedingungen und subjektives Wohlbefinden. Hrsg. v. W. Glatzer i W. Zapf. Frankfurt am Main 1984 s. 222.
- 29 H. J. V e e n. Wer wählt grün? Zum Profil der neuen Linken in der Wohlstandsgesellschaft. "Aus Politik und Zeitgeschichte" 1984 nr 35-36 s. 10-11.
- 30 H. J. V e e n. Zwischen Zufriedenheit und Protest

/I/. Empirische Ergebnisse zur politischen Kultur und zu den Wertorientierungen Jugendlicher. "Materialien zur politischen Bildung" 10:1981 nr 3 s. 51-55.

31 Die verunsicherte Generation s. 16.

32 D. B a a c k e. Jugend zwischen Anarchismus und Apathie? W: Jugend zwischen Anpassung und Ausstieg. Ein Symposium mit Jugendlichen und Vertretern aus Wissenschaft, Wirtschaft, Politik und Verwaltung 1980. Hrsg. v. W. von Illse-mann. Hamburg 1980 s. 130.

33 P. K m i e c i a k. Wertwandel und gesellschaftliche Problementwicklung. W: Neue Lebensentwürfe im Widerstreit zum Kind. Hrsg. v. Familienbund der Deutschen Katholiken. Bonn 1980 s. 49-64.

34 H. von R e c u m. Dimensionen des Wertewandels. "Aus Politik und Zeitgeschichte" 1984 nr 25 s. 4.

35 A. M a r s h. The 'Silent Revolution'. Value Priorities and the Quality of Life in Britain. "The American Political Science Review" 1975 nr 19 s. 28.

36 H. J. V e e n. Mit den Risiken wächst die Zuversicht. Jungste Meinungsdaten zur politischen Kultur und den Wertorientierungen Jugendlicher. "Frankfurter Allgemeine" 2 V 1984 s. 3.

37 W. G l a t z e r, W. Z a p f. Lebensqualität in der Bundesrepublik. W: Lebensqualität s. 400.

38 Th. H e r z. Der Wandel von Wertvorstellungen in westlichen Industriegesellschaften. "Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie" 31:1979 nr 2 s. 288-298.

39 H. D. K l i n g e m a n n. Neuere Analysen des langfristigen Wertwandels. W: Selbstverwirklichung und Verantwortung in einer demokratischen Gesellschaft. Hrsg. v. Landeszentrale für politische Bildung. Mainz 1979 s. 81-83.

40 H. P r o s s. Wandlungen kollektiver Mentalitäten in der Bundesrepublik. W: Entwicklungen der siebziger Jahre. Hrsg. v. H. Kreuzer i K. W. Bonfig. Gerabronn 1978 s. 15-20.

41 Th. O l k, H. U. O t t o. Wertewandel und Sozialarbeit. Entwicklungsperspektiven kommunaler Sozialarbeitspolitik. "Neue Praxis" 11:1981 nr 2 s. 105.

42 W Polsce na początku 1980 r. wartości materialistyczne były częściej uważane za pożądane niż w krajach Europy Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych i na Węgrzech /orientacja materialistyczna - 22%, mieszana - 62% i niematerialistyczna - 16%/. R. S i e m i e Ń s k a. Wartości, aspiracje i oczekiwania społeczeństwa polskiego a perspektywy zaspokajania potrzeb. W: Zaspokajanie potrzeb w warunkach kryzysu. Pod red. J. J. Wiatra. Warszawa 1986 s. 535.

43 R. B l e i s t e i n. Zur Lebenssituation junger Menschen. "Stimmen der Zeit" 111:1986 nr 7 s. 466-469.

44 P r o s s. Was ist heute deutsch s. 133.

45 E. Noelle-Neumann. Werden wir alle Proletarier? Wertewandel in unserer Gesellschaft. Zürich 1979 s. 15. Istotę dawnego etosu mieszczańskiego stanowią następujące właściwości: a/ racjonalizm zorientowany na pomnażanie stanu dóbr materialnych; b/ indywidualizm jako najskuteczniejsza metoda osią-

gania celu; c/ ciężka i pełna wyrzeczeń praca jako nakaz moralny i religijny; d/ niepohamowana dążność przedsiębiorczych jednostek do eksploatacji dóbr przyrody; e/ wiara w lepszą przyszłość, dla której warto oszczędzać i wyrzekać się doraźnych przyjemności. W. A d a m s k i. Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie. Warszawa 1980 s. 33.

46 E. N o e l l e - N e u m a n n. Werden wir alle Proletarier s. 8-9.

47 W. J a i d e. Wertewandel? Grundfragen zu einer Diskussion. Opladen 1983 s. 42-43.

48 Tamże s. 45.

49 H. M. M o h r, W. G l a t z e r. Werte, persönliche Konflikte s. 225-226.

50 P. K m i e c i a k. Wertstrukturen und Wertewandel in der Bundesrepublik Deutschland. Grundlagen einer interdisziplinären empirischen Wertforschung mit einer Sekundäranalyse von Umfragedaten. Göttingen 1976 s. 288.

51 J a i d e, jw. s. 61-62.

52 Tamże s. 63-64. W nieco innym sensie mówi się, że w wysoko rozwiniętych pod względem przemysłowym krajach Europy Zachodniej docenia się wartości prywatne /"private Werte"/, jak szczęście rodzinne, karierę zawodową, uznanie społeczne, natomiast w krajach rozwijających się preferuje się wartości wspólnotowe /"Gemeinschaftswerte"/, jak naród, ojczyzna, postęp i rozwój. M. J i l e s e n. Soziologie. Eine Einführung für Erzieherberufe. Köln-Paderborn 1982 s. 316.

53 H. J. V e e n. Die postmaterielle Revolution fand nicht statt. Jugendstudie '83 signalisiert Zufriedenheit. "Das Parlament" 34:1984 nr 21 s. 3.

54 P r o s s, jw. s. 73-74. Ch. S. S i a r a. Komponenten der Wohlfahrt. Materialien zu Lebensbedingungen und Lebensqualität in der Bundesrepublik Deutschland. Frankfurt-New York 1980 s. 294-298.

55 P r o s s, jw. s. 74-84.

56 Tamże s. 84-89.

57 V e e n. Wer wählt grün s. 9.

58 R. B l e i s t e i n. Jugendmoral. Tatsachen-Deutungen-Hilfen. Würzburg 1979 s. 28.

59 G. S c h m i d t c h e n. Die Situation der Frau. Trendbeobachtungen über Rollen- und Bewusstseinsänderungen der Frauen in der Bundesrepublik Deutschland. Berlin 1984 s. 101-106.

60 N o e l l e - N e u m a n n, jw. s. 60-61.

61 S c h m i d t c h e n, jw. s. 97-100 i s. 229.

62 Allensbacher Jahrbuch der Demoskopie 1978-1983. Bd. 8. Hrsg. v. E. Noelle-Neumann i E. Piel. München 1983 s. 139.

63 P r o s s, jw. s. 90-100.

64 H. W. O p a s c h o w s k i, G. R a d d a t z. Freizeit im Wertewandel. Hamburg 1983 s. 21-37.

65 N o e l l e - N e u m a n n, jw. s. 59-72.

66 Mitarbeiterführung und gesellschaftlicher Wandel.

Hrsg. v. H. Siegwart i G. Probst. Bern-Stuttgart 1983.

- 67 P r o s s, jw. s. 106.
- 68 S c h m i d t c h e n, jw. s. 95-96 i s. 228.
- 69 Tamże s. 94-95 i s. 227.
- 70 N o e l l e - N e u m a n n, jw. s. 8.
- 71 G. S c h m i d t c h e n. Was den Deutschen heilig ist. Religiöse und politische Strömungen in der Bundesrepublik Deutschland. München 1979 s. 46-66.
- 72 Tamże s. 81-85.
- 73 Por. recenzje książki G. Schmidtchena napisaną przez N. Mette i zamieszczoną w czasopiśmie "Theologia Practica" 15:1980 nr 3 s. 224-225.
- 74 D. S a v r a m i s. Kriterien des Christlichen. Analysen eines Soziologen. Graz-Wien-Köln 1979 s. 123.
- 75 G. S c h m i d t c h e n. Was wird heute als christlich empfunden? W: As europäische Erbe und seine christliche Zukunft. Hrsg. v. N. Lubkowitz. Köln 1985 s. 47-54.
- 76 N o e l l e - N e u m a n n, jw. s. 44-58; B l e i - s t e i n. Jugendmoral s. 28.
- 77 P r o s s, jw. s. 74-84.
- 78 Jugendliche und Erwachsene '85. Bd. 1. Opladen 1985 s. 19 i s. 75-78.
- 79 J. M a d e r. Współczesna dyskusja o moralności i etyce. "Studia Philosophiae Christianae" 16:1980 nr 2 s. 226.
- 80 H. J o n a s, D. M i e t h. Was für morgen lebenswichtig ist. Unentdeckte Zukunftswerte. Freiburg in Breisgau 1983.

SOME CHANGES IN THE SYSTEM OF VALUES IN GERMAN SOCIETY

S u m m a r y

The paper has been written on the basis of the results of empirical researches, done in Germany, on the system of values, aims and new orientations in the life of German society. The author has taken advantage of those researches which have been done on the representative, all-nation samples or purposefully selected social categories which categories embrace the people who belong to various classes and strata of society. That is why the following analyses aim at grasping some dominant changes in the system of values and at making an attempt of generalization at the level of global society. Principally, the present work deals with a few selected questions, e.g., changes of material and postmaterial values, some social values which belong to the middle-class ethos, and, finally, the relation between social and religious values.

On the one hand, we face catastrophic and fateful theses put forward by sociologists who predict a complete disintegration of the traditional systems of values. On the other hand, one points out that which is essential in values and which remains unchanged, and the actual system of values both among the young and adult generations is a special combination of continuity and change. Many authors who concentrate on the basic values, perceive more examples of continuity than those

of change. There is, however, being created a new ethos which embraces a considerable part of society within the framework of the progressive uniformity of culture. That ethos is internally differentiated, hence it is difficult to give it an adequate name, and it contains some substantial values as structural axes, and instrumental values which undergo visible changes. There are some conditions which are optimistic. It is society that has a chance to shape its life in the future by way of values which it accepts.

Translated by Jan Kłos